

11 dni przed terminem zadmuchano piąty wielki piec

Imponujący sukces budowniczych kombinatu

ko przy odbiorach inspekcyjnych i brali udział w pracach rozruchowych, lecz także w każdej chwili służyli swą radą i pomocą w najtrudniejszych momentach budowy. Wkład

wą pracę siła wibracyjnego w czym nie ma jest zasługa inż. inż.: Sadowskiego i Warczaka. W jednym szeregu można wymienić zespół dyrekcji HIL jak i wyższy personel kierow-

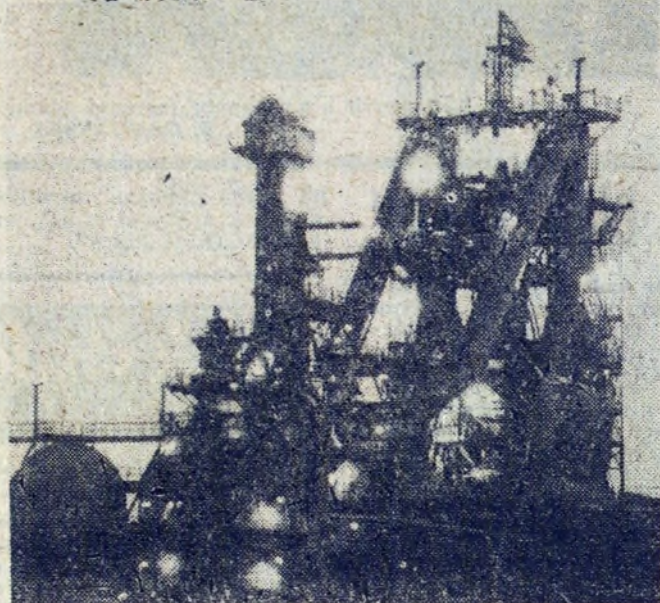
cy nie tylko trudne, ale wręcz niemożliwe — cała załoga użytkowników dała z siebie wszystko, aby pomóc przy uruchomieniu gigantycznego kompleksu pieca przed terminem i tylko objętość numeru zmusza do ograniczenia listy wymienionych.

Trzeba również podkreślić nadzwyczaj życzliwą współpracę Akademii Górno-Hutniczej, której naukowcy nie szczędzili trudu w pokonaniu podstawowych problemów np. przy wyważeniu wirników wentylatorów. Warto przypomnieć, że także Mostostal wspólnie z P40 wniósł swój wkład pracując dodatkowo przy prawie 1,5 m średnicy zaworze typu Snort.

Już od wczesnych godzin rannych 20 bm. w. piec nr 5 stał się obiektem nieoczekiwanego zainteresowania. Rozdzwaniały się telefony. W redakcjach zarezerwowano miejsca na informacje. Wiadomo było, że załadunek skończy się w godzinach popołudniowych, nikt jednak nie mógł dokładnie określić kiedy to nastąpi, gdyż jednocześnie z załadunkiem prowadzono roboty przy usuwaniu usterek.

O godzinie 8 rano w piecu znajdowało się 60 ładunków. Do godziny 11,30 załadowano 86 naboju wsadu. Napięcie osiągnięto szczyt, gdy o godzinie 12 po podaniu 91 naboju przzerwano załadunek w celu zlikwidowania dodatkowych trudności ujawnionych w protokole.

(Dokończenie na str. 2)



V wielki piec nocą...

pracy użytkowników przyczynił się w poważnym stopniu do pokonania w krótkim terminie trudności technicznych przy regulacji stożków i montażu wind do ich podnoszenia oraz w rozwiązaniu zagadnienia wentylacji i odpylania pod estakadą. W Oddziale Żużla rozwiązano pomyslnie właści-

niczy: inżynierów: Centkowskiego, M. Folfasińskiego, Franczaka, Króla i Rudzińskiego jak i innych pracowników HIL: Borgosza, Bylicę, Gabryśia, Kitlińskiego, Niemca, Olka, Pawłaka, Piątkowskiego, Rzące, Skalskiego i Stoklaska, przy czym próby ustalania kolejności zasięg by-

WTOREK 20 GRUDNIA 1966 ROKU STAŁ SIĘ WAŻNĄ DATĄ W HISTORII KOMBINATU. W dniu tym o godzinie 21 minut 37 zadmuchano wielki piec nr 5, skracając rządowy termin uruchomienia pieca o pełnych 11 dni i kończąc tym sukcesem II etap rozbudowy HIL. Wszystkie mechanizmy pieca pracują sprawnie.

Rozruch pieca odbył się pod kierownictwem mgr inż. Ryszarda Gejera, którego zastępował mgr inż. Marian Folfasiński. Poszczególne grupy urządzeń poddane były rozruchowi pod kierunkiem inżynierów: Kasprzykowskiego, Kuchty, Lepkowskiego, Ochółka, Wasilewskiego, Woronkiewicza, Woźniaka i Żelaznego.

Główne, podstawowe roboty przy budowie pieca wykonane zostały przez Krak. Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przem. i przez Mostostal. W KPBPP pracami kierowali inżynierowie: Bochenek, Grzywacz, Opoka i Rataj oraz mistrzowie: Czarkowski, Cygan, Gruber i Topolski. Wyróżnili się w pracach murarskich: Kulka, Najberek, Mardyla, Markiewicz, Świerad i szczególnie ofiarny pomocnik murarski Kubisiak. W Mostostalu robotami kierowali: inżynierowie: Rydz i Starzak. Wyróżnili się: Gurgul, Koźlicki, Stramski, i Wilkowski. O innych pracownikach zasłużonych z poszczególnych przedsiębiorstw pisaliśmy w poprzednich numerach.

Nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości, że ten wspólny sukces możliwy był także dzięki ofiarnej współpracy i pomocy pracowników HIL. Uczestniczyli oni nie tyl-



Czytelnikom i Współpracownikom „GŁOSU” miłego wyczynku świątecznego

życzy Redakcja

Załogi dalszych wydziałów huty — na mecie

Trwa walka o dodatkowe tony produkcji

WE WSZYSTKICH WYDZIAŁACH HUTY trwa intensywny wysiłek, toczy się walka o pełne wykonanie rocznych zadań produkcyjnych oraz o zgromadzenie maksymalnie dużych nadwyżek. Czasu pozostało już bardzo niewiele. Mówiąc sportowym językiem: finisz, pokonywanie ostatniej prostej. Każdy dzień, każda godzina i minuta liczy się na wagę złota. Obowiązuje pełna rytmiczność. Wykorzystanie maszyn i agregatów, sprawna organizacja pracy, a przy tym wszystkim nie wolno zapominać o sprawach bhp!

Oto kilka meldunków z wydziałów huty z ostatnich gorących dni. Najpierw o wydziałach, które kolejno zameldowały się już na mecie tegorocznych zadań planu.

15 GRUDNIA, jako trzecia załoga naszej huty wykonała plan roczny załoga WALCOWNI DROBNEJ. Dostarczyła ona dla potrzeb kraju oraz na eksport 395.000 ton profili drobnych. Przewiduje się uzyskanie w pozostałych dniach grudnia dodatkowo ok. 22.000 ton profili. Na wyróżnienie za ten duży sukces zasłużyła sobie cała załoga. Szczególnie jednak dobrze i ofiarnie pracowali przez cały rok starsi walcownicy: Zenon Łąga i Włodzimierz Pluskota, starsi operatorzy: Julian Liszka, Jan Dobrzański i Józef Madej,

mistrz Eugeniusz Orwicz, kierownik zmiany inż. Czesław Klimkiewicz, wsadowy Wacław Kuzior, piecowy Zdzisław Herman, brygadzysta odcinka końcowego Kazimierz Domań oraz branżowa brigada utrzymania ruchu inż. Krzysztofa Urasińskiego.

18 GRUDNIA plan roczny produkcji kęsisk wykonała ZMIANA B WALCOWNI WSTĘPNYCH kierowana przez inż. Władysława Siweckiego. Przewiduje się, że wyprodukuje ona jeszcze dodatkowo ok. 26.000 ton kęsisk. Jak osiągnięty został ten sukces, kto zasłużył sobie na wyróżnienie? Cała zmiana pracowała bardzo rytmicznie i to jest przede wszystkim podstawą jej sukcesów. Należy podkreślić pełną wzajemność zrozumienia współpracę pomiędzy technologami a służbą utrzymania ruchu. Dobrą organizację pracy, wysoką wydajność operatorów, zwłaszcza zaś z mostka PO-2. Tutaj na szczególne wyróżnienie zasłużył sobie operator Jan Pilch. Bardzo dobre wyniki pracy osiągnął również operator Piotr Wachowicz. Świetna organizacja produkcji jest przede wszystkim zasługą kierownika zmiany inż. Władysława Siweckiego. Na wyróżnienie zasłużyli też: mistrz pieców wstępnych inż. Augustyn Kubacki oraz mistrz wykańczalni Zygmunt Tetela. Teraz czekamy już tylko na to, aby pozostałe zmiany Wydziału Walcowni Wstępnej spisały się równie dobrze jak zmiana B, czekamy na meldunki o przedterminowym wykonaniu planu rocznego. Według opinii kierownika wydziału inż. Henryka Holoty roczny plan produkcji kęsisk wykonany będzie na pewno. Przewiduje on, że stanie się to ok. 27 grudnia. Dodatkowa produkcja Zgniatacza wyniesie w br. ok. 35.000 ton kęsisk.

Tego samego dnia tj. 18 GRUDNIA wykonany został plan roczny w produkcji KESÓW. Dostarczone ich w br. 650.000 ton. Dodatkowa produkcja wyniesie jeszcze ok. 26.000 ton. Gratulujemy za-

łogze pełnego i przedterminowego wywiązania się z zadań!

Kolejnym wydziałem, który wykonał swe zadania planu rocznego był WYDZIAŁ OD-

(Dokończenie na str. 2)

DZIS

W numerze:

- 10 lat Samorządu Robotniczego w HIL — str. 3.
- Decydują koszty produkcji — str. 4.
- Świąteczne refleksje — str. 6.
- Rozrywki umysłowe — str. 8.

Rok X Nr 51 (524)
Kraków, 23. XII. — 29. XII. 1966 r.
Cena 50 gr

HUTNICZY POTĘPIAJĄ agresję amerykańską w Wietnamie

OSTATNIO odbyły się w naszej hucie zebrania załóg, na których wyrażony został zdecydowany protest przeciwko brudnej wojnie potęgowanej przez amerykańskich agresorów w Wietnamie. Przeciwno zbrodniczym nalotom na miasta i wsie Demokratycznej Republiki Wietnamu. Przeciwno brutalnej i haniebnej agresji. W zebraniach tych wzięło udział 16.800 hutników. Podjęte na zebraniach rezolucje potępiają — w imieniu 30-tysięcznej załogi Huty im. Lenina — brudną wojnę i amerykańską eskalację śmierci.

Jedno z protestacyjnych zebrań odbyło się 20 bm. w Stalowni Konwertorowo Tlenowej. Wzięli w nim udział m. in.:

przedstawiciel bohaterskiego narodu wietnamskiego, student AGH TRAN THE PHUANG, sekretarz KF PZPR w hucie tow. LEOPOLD KOWAR, I sekretarz KZ Stalowni Konwertorowej tow. MIECZYSLAW KOWAL. Zebrani z uwagą wysłuchali zwłaszcza przemówienia młodego Wietnamczyka, który mówił o swym zrujnowanym kraju, o bohaterskiej pracy i o walce całego narodu z amerykańskimi najezdcami.

Na wiecu podjęta została przez załogę rezolucja, w której czytamy:



Udział w wiecu protestacyjnym załogi Stalowni Konwertorowej wzięli: przedstawiciel narodu wietnamskiego tow. TRAN THE PHUANG, sekretarz KF tow. Leopold Kowar, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Włodzimierz Wojtoń.

Potępiamy zbrodnicze i cyniczne praktyki amerykańskich dyspozytorów z Białego Domu, które niosą ofiary ludności cywilnej i dymy pożarów w siedmiu prowincjach Demokratycznej Republiki Wietnamu, której nawet nie wypowiedziano wojny. Solidaryzujemy się z uchwałami Burakowszczykami Politycznego Komitetu Doradczego państw Układu Warszawskiego my, którzyśmy najdokładniej poznali dobrodziejstwa suwerenności w doświadczeniach Polski Ludowej, z pozycji narodu, który niedawno zakończył walkę o wolność. Zapewniamy towarzyszy z walczącego Wietnamu, że w ogólnej akcji pomocy dla ich najżywniejszych spraw, nie zabraknie bratersko podanej ręki załogi Huty im. Lenina.

Front walki o wolność w Wietnamie nie przebiega tylko przez wsie i prowincje Wietnamu. Linia tej walki objęła cały świat. Siła obozu socjalizmu jaką przeciwstawiamy aktom agresji — to przede wszystkim potencjał gospodarczy państw — członków tego obozu, także Polski.

Jesteśmy świadomi zadań (Dalszy ciąg na str. 2)

NOWOROCZNY NUMER „GŁOSU”

„będzie do nabycia w kioskach „Ruchu” już w piątek — 30 bm. rano. Czytelnicy znajdą w nim wiele ciekawych materiałów, m. in. takie pozycje, jak: „Rok 1966 w opinii...”, „12 miesięcy w HIL”, „Największy sukces roku”, kolumna sportowa, reportaże o młodzieży, spora porcja humoru i rozrywek umysłowych oraz atrakcyjny konkurs noworoczny z cennymi nagrodami. Numer noworoczny ukaze się w zwiększonej objętości — 12 kolumn.



Uroczyste zameldowała zmiana „B” Walcowni Wstępnych o wykonaniu rocznego planu produkcji. Fot. S. GAWLIŃSKI

Pożyteczna akcja „Głosu Pracy”

„GŁOS PRACY” ogłosił w grudniu 1966 r. na swych łamach interesującą i pożyteczną akcję pn. „Cena dyplomu”. Akcja dotyczy studiujących na wyższych uczelniach bez odrywania się od pracy zawodowej. Trudne jest życie tych ludzi, obarczonych podwójnymi obowiązkami: pracownika i studenta. Czy zakład pracy otacza ich odpowiednią opieką? Czy otrzymują oni właściwą pomoc od uczelni, w której studiuje? W jakim stopniu istniejący w Polsce system studiów dla pracujących zdaje egzamin życia?

Wypowiedzi poruszające te i pokrewne im problemy na-

liczy nadsyłać na adres: „Głos Pracy”, Warszawa, ul. Smolna 12 z dopiskiem na kopercie: „Cena dyplomu”. Najbardziej interesujące z nich będą drukowane na łamach gazety. Do udziału w akcji „Głosu Pracy” zachęcamy nie tylko pracowników studiujących na wyższych uczelniach, lecz również dyrektorów i przedstawicieli administracji zakładów pracy, a także pracowników naukowych, zajmujących się studiami dla pracujących oraz działaczy związkowych wszystkich szczebli i instancji.

Autorów najbardziej trafnych wypowiedzi czekają liczne i cenne nagrody rzeczowe. Blizsze szczegóły kampa-

ni „Cena dyplomu” publikowane są systematycznie na łamach „Głosu Pracy”.

Załoga HPR realizuje uchwały VII Plenum

Tak jak w Hucie im. Lenina również w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym tematyka VII Plenum KC jest przedmiotem szerokiej dyskusji wśród aktywistów i załogi przedsiębiorstwa.

Referat omawiający zadania stojące przed HPR-em a wynikające z uchwały Plenum był przedmiotem dyskusji na zebraniach OOP i naradach roboczych. Dyskutanci podkreślili konieczność wzmocnienia dyscypliny pracy, usprawnienia organizacji remontów a przede wszystkim wprowadzenia zasady rytmiczności produkcji. To ostatnie zagadnienie posiada szczególne znaczenie dla niemal trzy i pół tysięcznej załogi wykonującej dzienne dziesiątki remontów urządzeń mechanicznych, elektrycznych, energetycznych, pieców hutniczych, robót torowych, malarskich i budowlano-montażowych.

Celem właściwej koordynacji wszystkich problemów powołano Oddziałową Komisję usprawnienia organizacji pracy i zarządzania pracującą pod kierunkiem z-cy kierownika HPR-OR d.s. ekonomicznych mgr Ryszarda Zielińskiego. Powołano również trzy podkomisje a mianowicie: d.s. ekonomicznych, d.s. zarządzania i organizacji oraz d.s. produkcji i techniki. Komisja Główna jak rów-

nież podkomisje pracują na podstawie planów długofalowych. Obecnie Oddziałowa Komisja usprawnienia organizacji pracy i zarządzania analizuje wykonanie planu za rok 1966 podstawowe wskaźniki planu na lata następne. Dotychczasowy przebieg prac związanych z przystosowaniem uchwały VII Plenum do warunków pracy Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego pozwala sądzić, że cała załoga wywiąże się z tego chlubnego obowiązku.

T. Kabziński

Klub Studencki „FELIKS” buduje się

Miło nam donieść, że nasz apel w sprawie pomocy studentom przy przebudowie pomieszczeń klubu studenckiego w osiedlu Uroczym odpowiedział dyrektor Gajek z Ciepłowni Miejskich i polecił założyć odpowiednio grzejniki. Czekamy na dalsze zgłoszenia.

Z-ca kierownika Wydz. Kultury p. Teresa Łągwa ma trudności z wyremontowaniem instrumentów muzycznych dla zespołu studenckiego. Kto pomoże? (Jol)

„Orbis” proponuje...

...liczne wycieczki zagraniczne, jakie organizowane będą w 1967 roku. Jak nas informuje kierownictwo nowohutnickiego biura „Orbis”, w przyszłym roku mieszkańcy Nowej Huty mogą skorzystać z wielu atrakcyjnych wyjazdów za granicę. Dużym ułatwieniem będzie też wyjazd do Bułgarii z Krakowa (dotychczas tylko z Warszawy).

Dla zainteresowanych, podajemy szereg ciekawych wycieczek na rok przyszły. A więc wspomniana już Bułgaria — Złote Piaski i Słoneczny Brzeg — 15 dni — pociegiem (3 do 5 tys. zł), w okresie od kwietnia do października. Do tych samych miejscowości samolotem wycieczki kosztować będą od 1 do 5,100 zł. Rumunia — wycieczki organizowane będą od maja do października. Mamaia — Sinalia — 18-dniowy urlop wypoczynkowy, przejazd pociegiem lub samolotem, koszt od 1 do 5,300 zł. Od czerwca do września — 21-dniowe wycieczki techniczne w Eforii (koszt 3,700 do 6,200 zł). Bukareszt — Lwów — 14-dniowa, pociegiem, 2,900 zł. ZSRR — wycieczki organizowane są przez cały rok. Jest ich bardzo dużo, podajemy kilka z nich: 9-dniowa do Moskwy, 11-dniowa

Moskwa — Leningrad, 9-dniowa Wilno — Leningrad, 13-dniowa — Lwów — Kijów — Moskwa — Leningrad, 9-dniowa Lwów — Kijów, 26-dniowa — Batumi, 10-dniowa Wilno — Leningrad — Ryga — Moskwa, 18-dniowa samolotem — Soczi — Batumi — Jalta, 11-dniowa Leningrad — Tallin — Psków (organizowana po raz pierwszy), 23-dniowa, objazdowa, po Azji Centralnej.

Węgierska Republika Ludowa — Budapeszt — 6 dni — 2,400, na Międzynarodowe Targi w Budapeszcie — 8 dni — 2,500, 8-dniowe wycieczki objazdowe autokarem po WRŁ — 3,500 zł, 14-dniowe wycieczki do Budapesztu i nad Bałaton (4 tys. zł). Niemiecka Republika Demokratyczna — 6-dniowa Berlin — Poczdam, 2,650 zł, „Weekend w Berlinie” — samolotem — około 1,700 zł, 6-dniowe, na Targi Lipskie — pociegiem, 2,400 zł, Dreżno — Lipsk — Berlin — pociegiem — 2 tys. zł. CSRS — 3-dniowe wycieczki do Pragi — 1,500 zł, „Weekend w Pradze”, samolotem, 1,600 zł. Jugosławia — Lovran — 14 dni od czerwca do października, również 14-dniowe do Splitu, Sutomore, samolotem do Dubrownika.

Sukces budowniczych

(Dokończenie ze str. 1) typowych urządzeń załadowczych przy pracy pod obciążeniem. Dalszy załadunek podjęto jednak około godziny 18

O godzinie 19,30 ob. Erhard NIEMIEC dyżurujący w sterowni pieca spostrzegł, że lewa runda zatrzymała się na cyfrze 4. „Złapała kontakt ze wsadem” — mówi nagrzewnicowy Augustyn KAPUŚNIAK. Od tej chwili liczą się już minuty: do wypięnięcia pieca pozostało tylko 4 minuty. W tym samym czasie w dyrekcji HiL rozpoczyna się konferencja OZKO w celu podjęcia decyzji o zamknięciu pieca.

O 19,40 łapie kontakt prawa sonda. W pół godziny później po załadowaniu 101 naboju poziom wsadu wyrównał się. — „Zablokować pracę dużego stożka” — poleca inż. OLEK, kierownik pieca. Skip staje. PIEC ZAŁADOWANY!

Zadmuchaniem kieruje dr inż. Leszek KRÓL. Poleca usunąć wszystkich pracowników z terenu pieca, którzy kończyli jeszcze różne drobne roboty. Inż. OLEK ogłasza zapobiegawczy alarm gazowy. W czerni nocy rozjaśnionej blaskiem reflektorów wyje donośnie syrena. W ruch idą maski gazowe. Kolejno wszystkie służby zgłaszają gotowość do pracy. Po dziesięciu turbodmucha-osiąga wymagane parametry dmuchu. Dr Król jeszcze raz nakazuje sprawdzić czy wszyscy ludzie usunęli zostali z zakamarków

pieca. Żadna ostrożność nie jest zbędna — istnieje możliwość zagrożenia gazowego.

O godzinie 21,37 drugi nagrzewnicowy Zygmunt PAJAK włącza dmuch. Po kilku minutach, gdy przyrządy kontrolne wykazały prawidłową pracę mgr inż. Wacława RUDZIŃSKI ogłasza oficjalnie wiadomość o rozpoczęciu kampanii w. pieca 5.

Wśród pracowników i gości zaproszonych do sterowni pieca — wybuch entuzjazmu. Nerwowe napięcie wielu dni i nocy gorączkowej pracy rozładowuje się w triumfalnych okrzykach i oklaskach. Załoga, która zbudowała piec z pewnością na nie zażyła. WIELKI PIEC PRACUJE!

JERZY OLCZYK

Z OSTATNIEJ CHWILI: we środę wieczorem odbył się pierwszy spust surowki, na który oczekiwali m. in. sekretarz KW — J. Pękala, I sekretarz KF w HiL T. Wacowski, dyrektor huty B. Komyński, dyrektorzy PPB HiL H. Vogt i R. Geyer.

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 20 BM WL.

	% planu
ZMO — wyroby szmatowe	103
wyroby zasadowe	95
dolomit prażony	90
wapno palone	103
ZK — koks ogółem	104
koks wielkopiecowy	99
smęła	103
benzol	109
sierazan amonu	100
Aglomerownia nr 1	109
Aglomerownia nr 2	118
Wielkie Piece — surowka	106
Wydział Przerobu Żużla	96
żużel granulowany	105
żużel pumekosowy	101
Stalownia Martenowska	104
Stalownia Konwertorowa	104
Wydział Wlewnic	107
wlewnice i płyty	97
stal we wlewniach	97
Wydział Walcowni Wstępne	99
kęsiska prod. sur.	97
prod. gotowa	105
kęsy prod. surowa	106
prod. gotowa	106
Walcownia Gorąca Blach	108
prod. surowa	98
prod. gotowa	108
Walcownia Żółta Blach	98
blacha czarna prod. sur.	96
prod. gotowa	103
blacha ocynkowa, prod. sur.	197
prod. gotowa	73
blacha ocynowana ogn.	73
prod. gotowa	73
blacha ocynowa, elektrolit.	73
prod. gotowa	73
blacha transformator.	52
Wydział Rur Zgrzewanych	113
rury prod. surowa	113
prod. gotowa	113
profile gięte	84
Walcownia Drobnych Profilii	91
profile drobne	91
prod. gotowa	99
druk prod. surowa	99
prod. gotowa	97
Wydział W-1	106
prod. ogółem	106
stal elektr. surowa	108
odlewy stalowe	99
odlewy żelazne	106
Wydział W-3	101
prod. ogółem	91
wyroby kute ogółem	99
odkruki swob. kute	99
wyroby WKS	103
Siłownia — energia elektrycz.	90
ZMO — wyroby smolowo-	136
dolomitowe	161
dolomit	102
Stalownia — stal ogółem	102

I oto mamy już ostatnią dekadę grudnia br., a więc ostatni sprinterski etap pracy naszej hu-

ty. Do mety tegorocznego planu jest już bardzo blisko. Zbliża się końcowy bilans pracy załogi HiL. Nie trzeba dodawać, że ambicją wszystkich załóg winno być pełne wywiązanie się z zadań produkcyjnych oraz — o ile to jest tylko możliwe — wykonanie planu z nadwyżką. Tymczasem, na 10 dni przed końcem roku sytuacja produkcji huty nie przedstawia się różowo. Są wydziały, które w dalszym ciągu nie potrafią zdobyć się na rytmiczność pracy, które nadal nie wykonują zadań dobowych. Nic więc dziwnego, że ich niedobory produkcyjne rosną. To niepokoi. Planów nie wykonała załoga ZMO w dwóch asortymentach swych wyrobów. Niedobory wynoszą: 212 ton wyrobów zasadowych i 531 ton wapna palonego. Jednocześnie jednak bardzo dobrze wykonane zostały zadania w produkcji wyrobów smolowo-dolomitowych (dla Stalowni Konwertorowo-Tlenowej), nadwyżka wynosi 183 ton oraz w produkcji dolomitu z II Dolomitowni. Plan przekroczony został o 509 ton. Nienajlepiej spisała się załoga Walcowni Żółta. Wykonała ona plan produkcji kęsiska zaledwie w 97 proc., niedobór wynosi 4,328 ton. Mamy jednak nadzieję, że stan ten ulegnie zmianie i wydział wykona w pełni swe zadania. Nie wykonały też planów załogi obu Walcowni Blach. Załadze Walcowni Gorącej brakuje aktualnie 1,526 ton produkcji gotowej, załadze Walcowni Żółtej — 1,392 tony blachy czarnej. Poza tym nie wykonane też zostały zadania w asortymencie blachy ocynowanej ogniowo (niedobór — 229 ton) oraz blachy ocynowanej elektrolitycznie (niedobór — 410 ton). Po raz pierwszy również od dłuższego czasu mamy kłopotliwie wiadomości z Walcowni Drobnej: plan nie został wykonany, niedobory wynoszą 134 tony profili oraz 2,199 ton drutu. Dobrą, rytmiczną pracą wyróżnia się natomiast załoga ZK. Dostarczyła ona ponad plan 8,173 tony koksu ogółem. Nie został jednak wykonany plan koksu wielkopiecowego, niedobór wynosi 780 ton. Dobrze spisały się załogi obu naszych Stalowni. Dostarczyły one ponad plan 1,389 ton stali martenowskiej i 2,247 ton stali konwertorowej. Imponująca jest też nadwyżka załogi Wydz. Rur Zgrzewanych. Wynosi ona 424 km rur. (jd)

Trwa walka o dodatkową produkcję

(Dokończenie ze str. 1)

LEWNIE, ale odnosi się to tylko do STALI ELEKTRYCZNEJ. Dostarczona jej w br. 27.000 ton, a dodatkowa produkcja wyniesie ok 870 ton.

21 GRUDNIA Huta im. Lenina wykonała plan roczny w produkcji STALI SUROWEJ OGÓŁEM. Stali tej wytopiliśmy 3.200.000 ton! Należy podkreślić, że sukces był możliwy przede wszystkim dzięki bardzo dobrej pracy załogi Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, która wniosła najpoważniejszy wkład. Na stal surową ogółem składa się poza tym, stal martenowska, stal elektryczna pochodząca z Od-

lewni Staliwa i z Wydz. Wlewnic.

Wykonany już został także plan roczny w produkcji BLACHY OCYNKOWANEJ. Dostarczona jej dla potrzeb krajowych zakładów przetwórczych 116.000 ton.

Wykonany jest już również plan produkcji WAPNA. W ciągu najbliższych dni wykonane będą roczne zadania produkcyjne huty w AGLOMERACIE, DRUCIE, WYROBACH SZMATOWYCH ZMO, SUROWCE WIELKOPIECOWEJ. Dodajmy jeszcze i to, że plan roczny produkcji surowki (niezależnie od w.p. nr 5) wynosi 2.263.000 ton. (jd)

Gospodarka odzieżą ochronną i roboczą — tematem plenum Rady Zakładowej

22 bm. obradowało w naszej hucie plenum Rady Zakładowej HiL poświęcone udziałowi Komisji Ochrony Pracy. Obrady poświęcone były ocenie stanu gospodarki odzieżą roboczą i ochronną oraz sprzętem ochrony osobistej w kombinacie. Udział w plenum wzięli m. in. sekretarz KF — tow. M. Najduchowski, dyrektor ekonomiczny — S. Suchowski. Obrady prowadził przewodniczący RZK J. Stefanik.

Po wysłuchaniu dwóch referatów wygłoszonych przez kierownika TB — H. Nideckiego i społecznego zakłado-

wego inspektora pracy — Ł. Gądzińskiego odbyła się ożywiona i obfita dyskusja. W wyniku dyskusji opracowane zostaną wnioski, których wprowadzenie przyczyni się do poprawy sytuacji na odcinku gospodarki odzieżą roboczą i ochronną w HiL.

W sprawach organizacyjnych przedstawiono plan pracy RZK na rok 1967 oraz zatwierdzono preliminarz budżetowy organizacji związkowej. Do problematyki tej powrócimy w nast. numerach „Głosu”.

Hutnicy potępiają agresję amerykańską

(Dokończenie ze str. 1)

...jakie stoją przed załogą HiL w budowaniu i umocnieniu gospodarczej siły naszego kraju.

Dlatego wzmocnionym wystąpieniem na swoich stanowiskach pracy, pełną realizacją zadań

produkcyjnych, niesiemy nasz wkład w zwycięstwo walczących towarzyszy z Wietnamem w imię pełnej solidarności z narodem wietnamskim, jego bohaterką i niezłomną walką o niepodległość, a także w imię interesów własnego narodu.

Kierunki pracy propagandowej

Na wzmoczoną pracę szkoleniowo-propagandową nastawia się również Komisja Ruchu i Łączności Miasta ze Wsią KF PZPR HiL na terenie podopiecznego powiatu Proszowice. Z rozpoznania prowadzonego przez poszczególne ekipy i Komisję Ruchu Łączności KF wynika, że towarzysze ze wsi wymagają od nas przede wszystkim ideowych argumentów do dyskusji na swoim terenie. Szczególnie teraz, w okresie zimowym, kiedy wieczory są długie i czas na wsi nie jest tak obłożony pilnymi pracami gospodarskimi jak w innych okresach. Te spostrzeżenia zostały w pełni potwierdzone w dniu 8. XII. br. na naradzie w KP PZPR Proszowice, w której brali czynny udział: tow. Cała z Wydziału Propagandy KW PZPR, tow. Łata sekretarz propagandy KP Proszowice, tow. Kowar sekretarz KF PZPR HiL, sekretarze KG z pow. Proszowice, Komisja Ruchu Łączności KF i przedstawiciele niektórych ekip. Według zgodnej oceny tow. Cały i tow. Łata nasze ekipy mają duże osiągnięcia i w dziedzinie ruchu łączności

stawią organizację partyjną HiL w pierwszym szeregu najlepiej pracujących na terenie woj. krakowskiego. Powody do dumy mieli przedstawiciele takich Komitetów Zakładowych jak: ZK, ZMO, P-40, P-61 słuchając gorących podziękowań z ust. tow. Łaty i sekretarzy KG podopiecznych gromad. Wstydziliśmy się wspólnie z przedstawicielami pionu TM, P-64, P-30, P-50 kiedy dowiedzieliśmy się, że te ekipy zawiody oczekiwaniami mieszkańców wsi, że nie dotrzywały partyjnego przyrzeczenia, naraziły na wstyd dobre imię hutników. Ekipy te zostały zobowiązane do jak najszybszego podjęcia kontaktów i prac na podległych im terenach. Przeciwnie jest praktyczna realizacja hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego, jednoczenia całego społeczeństwa we wspólnych wysiłkach, we wspólnym interesie. Walczymy o wykształcenie modelu komunisty. Mo-

del ten musi odpowiadać wszystkim, którzy należą do naszej partii. Nie możemy zatem dzielić komunistów na tych ze wsi i tych z miasta. Jedną z wielu możliwości zatarcia różnicy między mieszkańcami wsi i miasta jest ujednolicenie ludzkiej świadomości. Dlatego na ten odcinek pracy kładziemy tak wielki nacisk. Przypominamy: pracę w ekipie traktuje się jako zadanie partyjne i z tych zadań będziemy rozliczać naszych członków. Na naradzie w Proszowicach ustalono program pracy na pierwsze półrocze 1967 r. Jest on bardzo konkretny i zróżnicowany w zależności od potrzeb terenu, zawiera szereg nowych elementów — od systematycznej współpracy organizacji młodzieżowych naszej huty z ZP ZMW Proszowice aż po ustaloną prawie w szczegółach problematykę szkolenia partyjnego świadomego przez naszych wykładców i lektorów dla wiejskich organizacji partyjnych i dotarcie z profilaktyką i odczytami o higienie jak również założona próba aktywizacji kobiet środowisk wiejskich. W dziedzinie pomocy materialnej ustalono, że wszystkie prace wykonywane w całym społecznym przez ekipy

hutnicze będą w dalszym ciągu nieodpłatne, natomiast materiały potrzebne do wykonania pewnych prac rolnicy zobowiązali się odkupować z Huty im. Lenina. Mówiono również o konieczności włączenia się do realizacji programu aktywizacji małych miasteczek i osiedli zgodnie z wytycznymi plenum KW PZPR. W tej dziedzinie również podjęto pewne wysiłki, lecz okazuje się, że samym społecznym zaangażowaniem i dobrymi chęciami członków ekip tego programu nie uźródłowimy. Do tego potrzebne są wysiłki podjęte przez gospodarzy powiatu proszowickiego i pełny kolektyw kierowniczy Huty im. Lenina. Mamy nadzieję, że taki wysiłek zostanie podjęty. Wnioski szczegółowe z narady są szczegółowo analizowane i wszystkie te, które Komisja Ruchu Łączności pracująca pod przewodnictwem Tow. Karola Kaweckiego uzna za realne, zostaną włączone do przyszłorocznego planu pracy.

Zamierzenia ambitne. Z pierwszych prac komisji i zespołów wynika, że potraktowano je poważnie. Czekamy na realizację. To będzie etap najważniejszy, najlepszy sprawdzian naszej przężności organizacyjnej i dojrzałości politycznej.

...

REALIZUJĄC UCHWAŁY VII PLENUM KC BĘDZIEMY SIĘ STARAC O WYGOSPODAROWANIE KADR DLA NOWYCH OBIEKTÓW — taki był główny nurt naszej rozmowy z I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w pionie Głównego Energetyka tow. Lucjanem Karcewskim. Okazuje się, iż nie są to słowa bez pokrycia. W pionie tym dobrze zrozumiano cel uchwały VII plenum w punkcie dotyczącym przesuwania przerostów w zatrudnieniu w miejsca naprawę czekające na nowych pracowników. Bo realizacja tej uchwały oznacza m. in. lepsze wykorzystanie potencjału pracowniczego, tak ważne przy braku pracowników w wielu specjalnościach w naszej rozbudowującej się hucie.

W Pionie TE działa komisja Pionu oraz osiem zespołów wydziałowych usprawnienia ekonomiki i organizacji — w myśl uchwał VII Plenum. Jednym z zasadniczych ich zadań jest poprawa organizacji pracy i zarządzania, poświęcając one temu zagadnieniu wiele uwagi, jako uznamu za najważniejsze w pionie. W Głównym Energetyku coraz mocniej ugruntowuje się opinia, iż przez działalność zmierzającą do realizacji uchwał VII plenum można w wydziałach TE znaleźć rezerwy kadrowe dla obsadzenia nowych obiektów energetycznych oddawanych w związku z rozbudową huty.

Łatwo mówić, ale wykona-

nie? Otóż poszukawszy — można znaleźć sposoby wygospodarowania przynajmniej części z 50 pracowników potrzebnych dla nowych obiektów roku przyszłego i następnego. Cała rzecz w tym jak to zrobić. Przede wszystkim analizowane są obsady poszczególnych stanowisk wszędzie tam, gdzie przez wprowadzenie

nie trzeba przypominać, ile razy słyszało się o brakach w służbach remontowych HiL. A jednak i tutaj trzeba i można coś zrobić. Wiadomo, iż służby remontowe TE składają się z działających wewnątrz pionu oraz z remontowców W-21, pracujących w całym kombinacie. Kierunek realizacji uchwał

cy. Po prostu przez jej usprawnienie i lepsze współdziałanie.

Wspomnieliśmy na wstępie o automatyzacji. I do niej jeszcze warto wrócić, bo temat ten przewija się ciągle w naszej rozmowie z I sekretarzem KZ w Głównym Energetyku. Liczy się tam bowiem bardzo na automatyzację, skoro w pionie istnieje Wydział Automatyzacji. Ma teraz szerokie pole do popisu. I od niego wymagać trzeba jak najlepszych rozwiązań. Dla przykładu: w dwóch pompowniach położonych blisko siebie można myśleć o wprowadzeniu połączenia urządzeń kontroli ruchu tych obiektów z dyspozytorem wodnym. Jeśli ten ostatni będzie mógł obserwować pracę pompowni za pomocą odpowiednich urządzeń (choćby w części pompowni, zamiast informacji przekazywanych przez załogi), powinno udać się zmniejszenie obsługi na mniej ważnych pompowniach i stacjach elektrycznych.

Tak więc w Pionie TE jest już dobry początek realnego podejścia do zadań nakreślonych uchwałami VII plenum. Zadań, które w odniesieniu do wydziałów Głównego Energetyka można w uproszczeniu określić m. in. jako wygospodarowanie ludzi dla nowych obiektów, tj. dla dalszych stacji i pompowni, dla bloku tlenowego nr 2 w Tlenowni HiL wraz z kooperującymi z nim urządzeniami. Nielatwe? Na pewno. Ale na pewno realne.

I. Koz.

Realizując uchwały VII Plenum

Można wygospodarować rezerwy kadrowe dla nowych obiektów

automatyzacji i sygnalizacji można zastąpić nimi pracę ludzką. Idzie o wygospodarowanie pracowników w służbach eksploatacyjnych, tj. spośród obsługi podstacji i pompowni. Po drugie, dokonany zostanie przegląd organizacji pracy w służbach administracyjnych. Starania idą też w kierunku odciążenia mistrzów od papierkowej roboty i wygospodarowania pracowników tego rodzaju także dla nowych obiektów. Nielatwe, bardzo niełatwe, ale przecież realne, przy odpowiednim przemyśleniu.

VII plenum w tych służbach, podjęty już w tej chwili, wskazuje, iż przy obecnym stanie ilościowym tych służb, lub przy ich niewielkim wzroście, uda się zwiększyć ilość remontów maszyn i urządzeń elektro-energetycznych. Droga do tego celu? Lepsza organizacja pracy, wyszukiwanie skrótów tam, gdzie można znaleźć nienajlepiej zorganizowane czynności. Powodzenie tego zamierzenia jest równoznaczne z możliwością objęcia większego zakresu zadań przez tę samą grupę ludzi, oczywiście bez przedłużania czasu pra-

Spotkanie delegacji KC KPZR z kierownictwem partyjnym huty



Serdecznie witamy radzieckich gości.

W poniedziałek, gościła w naszej hucie delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Delegację reprezentowali: K. A. Galanszin, członek KC KPZR, I sekretarz Komitetu Obwodowego w Permle, N. N. Polczow, kier. Wydziału Organizacyjnego KC Białorusi, A. M. Jakubow, II sekretarz Komitetu Rejonowego w Poltawie, T. I. Zdanowa, I sekretarz Komitetu Rejonowego im. Kujbyszewa w Leningradzie, A. T. Kosarow, kier. sektora w Wydz. Organizacyjnym KC KPZR, K. N. Kirilow, pracownik Wydz. Międzynarodowego KC KPZR. Delegacji towarzyszyli podczas pobytu w Hucie im. Lenina: sekretarz KW PZPR w Krakowie Jerzy Pękala, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW Władysław Rudolf oraz I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie Tadeusz Nowicki.

Członkowie radzieckiej delegacji partyjnej spotkali się z członkami egzekutywy KF PZPR w hucie, a następnie zwidzili nasz kombinat.

Przybyłych gości serdecznie powitał I sekretarz KF PZPR w HiL Tadeusz Wachowski, który równocześnie wygłosił obszerną informację na temat historii huty, jej pracy oraz działalności fabrycznej organizacji partyjnej.

Członkowie radzieckiej delegacji partyjnej, która przebywa w Polsce na zaproszenie KC P.Z.P.R., szczególnie żywo interesowali się problematyką pracy partii w HiL, jak również efektami ekonomicznej działalności. W interesującej dyskusji pytali oni również o formy pracy ideowo-wychowawczej, m. in. także o charakterystyczną dla fabrycznej organizacji inicjatywę powszechnych rozmów z członkami partii, prowadzonych co roku w okresie letnim.

Spotkanie zakończyła wymiana upominków oraz przekazanie przez przewodniczącego delegacji KC KPZR K. A. Galanszina, najlepszych życzeń załozce huty i jej organizacji partyjnej.

(rw)



Spotkanie w KF PZPR. Towarzysom radzieckim udziela informacji I sekretarz KF tow. T. Wachowski.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

10 lat Samorządu Robotniczego w HiL

A WIĘC TO JUŻ 10 LAT minęło od powstania na terenie naszej huty zupełnie nowej i nieznanej poprzednio instytucji, jaką jest Samorząd Robotniczy. Założnikiem była powołana w hucie pod koniec 1956 roku Rada.

Rady powstały również w wydziałach, a ich zadaniem było włączenie do zarządzania przedsiębiorstwem szerokich rzesz załogi.

Pozycję i rangę Samorządu Robotniczego ugruntowała następnie Ustawa Sejmowa z grudnia 1958 roku. Warto podkreślić, że w tej formie organizacyjnej, w jakiej powstał wówczas Samorząd Robotniczy, w zasadzie istnieje on do dzisiaj. Wz bogacił się tylko znacznie i rozszerzył zakres jego działalności w przedsiębiorstwie.

Z okazji 10-lecia Samorządu Robotniczego HiL przedstawiamy dziś kilku jego czołowych działaczy, od wielu lat, jak to się mówi, całym sercem zaangażowanych w społeczną robotę.

Inż. **MIECZYSLAW PAJAK** — kierownik Oddziału Przygotowania Zestawów Odlewniczych w Stalowni Konwertorowej.



Od 1957 roku jest działaczem Samorządu Robotniczego naszej huty. Wybrany został wówczas członkiem pierwszej w historii Stalowni Martenowskiej Rady Robotniczej. —

powierzono mu w niej funkcję sekretarza. — Z kronikarskiego obowiązku należy dodać, że cała wydziałowa Rada liczyła wówczas... 5 osób. Tow. Pajak działał przez cały czas w Radzie, z krótkim okresem przerwy, wynoszącym ok. dwóch lat.

Przeniesiony służbowo na Stalownię Konwertorowo-Tlenową, został wybrany tutaj do Rady Robotniczej i objął stanowisko przewodniczącego. Funkcję tę pełni do dzisiaj. Problemy, które specjalnie go interesują, którym poświęca jako przewodniczący Rady najwięcej uwagi?

— Główny nacisk kładziemy na sprawę poprawy warunków ekonomicznych w wydziale i na obniżkę kosztów produkcji stali konwertorowej.

Należy zaznaczyć, że kolektyw wydziałowy jest u nas bardzo operatywny, energicznie działający, a więc warunki współpracy układają się bardzo pomyślnie. Uważam, że jedną z podstaw dobrego rozruchu Stalowni Konwertorowej i dotychczasowych wyników produkcyjnych — jest właśnie silny i dobrze rozumiejący się kolektyw kierowniczy. Dalej, znaczny wpływ wywierają również dobre, kulturalne stosunki między ludzkie, w których prawidłowym kształtowaniu Samorząd

Robotniczy odgrywa też pewną rolę.

Mgr **BOLESŁAW RAŻNY** — kierownik Zespołu Kontroli Funduszu Plac i Zatrudnienia.



Działalność od samego powołania tej instytucji w hucie. Przez wiele lat (z małą przerwą) zasiadał we władzach samorządowych. W okresie poprzedniej kadencji Rady pełnił funkcję przewodniczącego komisji zatrudnienia, funduszu plac i wydajności pracy. Obecnie przewodniczy komisji szkoleniowej oraz jest wiceprzewodniczącym komisji zatrudnienia.

Zapytujemy o chwile, które w okresie jego działalności w Samorządzie, szczególnie mocno utkwiły mu w pamięci. Chwile, może nawet dramatycznego napięcia.

— Najbardziej zapisał się w mej pamięci okres wprowadzania w hucie eksperymentu placowego. Było to na przełomie lat 1957/58. Eksperyment stanowił całkowitą nowość w stali krajowej. Walczyliśmy wtedy o wprowadzenie dla huty np. wykorzystywanie nadwyżek pochodzących z korekty funduszu plac i przesuwanie tych środków na fundusz zakładowy. Odbyło się na ten temat kilka konferencji, głośno były reperyktury a nawet nastąpiła zmiana dyrektora banku. Epilog? — Premia z funduszu zakładowego, po raz pierwszy w hucie, w wysokości rocznej... trzynastej pensji. Okres ten obfitował w bardzo trudne momenty w pracy Samorządu, a wynikające z niestandardowej sytuacji placowej huty (dodatki wyrównawcze).

MIECZYSLAW SZEFER — kierownik Grupy Opracowań Technologicznych w Dziale Technologa Pionu Gł. Mechanika.



Również 10 lat w Samorządzie. Posiada moc doświadczeń w pracy w tym trudnym, początkowym okresie. Zachował jeszcze nawet (pamiątkę!) mandat z wyborów pierwszej Rady w dziejach huty, mandat z numerem — zdaje się 146. Tow. Szefer piastował w tej pracy, która go kompletnie zaabsorbowała, różne funkcje. Był członkiem Rady Robotniczej huty, sekretarzem Rady w Pionie Gł. Mechanika od 1960 r. do marca br. — przewodniczącym Rady Robotniczej tego wielkiego Pionu i członkiem Prezydium Rady — Wspominam zwłaszcza — mówi nam tow. Szefer — podjęcie przez naszą Radę porządkowania gospodarki materiałowej. Była to pierwsza tego rodzaju „jaskółka” w hucie. Zarobiłszy słowa ostrej nagany od administracji. Wkrótce potem jednak wszystkie Rady zabrały się mocno do problematyki gospodarki materiałowej. Przyjemna jest świadomość, że byliśmy pierwsi.

ADAM WICHER — kierownik zmiany w Pionie Transportu Kolejowego.



Wiele zmieniło się w ciągu 10 lat, od kiedy pracuje aktywnie w Samorządzie! Jeden charakterystyczny przykład: w Pionie Transportu Kolejowego istnieje dziś 6 wydziałowych Rad Robotniczych i Rada Pionu, w której pełni funkcję sekretarza. A początki były takie skromne... — Na podkreślenie zasługuje wzrost świadomości całej naszej załogi, która zdaje sobie sprawę z tego, że bierze rzeczywisty udział w zarządzaniu. Przykład — jeden z wielu — to przeglądy, wykonywane okresowo i przynoszące duże korzyści. Wnioskami z tych przeglądów są naogół, w przypadku naszego Pionu realizowane terminowo i bez zastrzeżeń.

Mgr **ZBIGNIEW ROGULA** — sekretarz Rady Robotniczej HiL.



W hucie im. Lenina pracuje już 14-ty rok, z tego 10 lat aktywnie działa w Samorządzie. Był przy powoływaniu pierwszej w dziejach huty Rady. Funkcję sekretarza Rady Robotniczej HiL sprawuje od 1962 roku.

— W działalności społecznej interesuję się najbardziej pogłębianiem systemu rozrachunku gospodarczego aż do pełnego wewnętrznego rozrachunku w skali huty. Potrzebę stałego działania w tym kierunku narzuca aktualna sytuacja gospodarcza HiL, zwłaszcza jako jednostki ciągle rozwijającej się. Wyniki osiągnięte w poprzednich latach przez jednostki organizacyjne huty, działające na zasadach rozrachunku, wskazują, że warto tej sprawie poświęcić maksimum uwagi. Drugi ważny problem stanowią społeczne przeglądy stanu gospodarki przedsiębiorstwa, począwszy od gospodarki materiałowej, przez rozwój techniczny, wynalazczość, do warunków produkcji i pracy. We wszystkich tych dziedzinach jest jeszcze w hucie wiele do zrobienia, należy więc rozwijać i doskonalić społeczne działanie całego aktywu.

(Dalszy ciąg na str. 4)

23 bm. zakończył się drugi etap prac komisji powołanych w hucie dla wdrożenia w życie uchwał VII plenum KC partii. W związku z tym zaplanowane zostało zebranie Komisji Głównej Usprawnienia. Ekonomiki i Organizacji w HiL, poświęcone ocenie materiałów dostarczonych przez podkomisje problemowe, a dotyczących planu roku 1967. Do poruszonych problemów w tych materiałach powrócimy, a dziś zamykamy do Wydziałów Gł. Wielkopiecownika, gdzie — jak się dowiadujemy — wyraźnie posuwają się naprzód prace związane z wprowadzeniem uchwał VII plenum.

Jak informuje przewodniczący komisji pionu mgr inż. W. Rudziński, zespoły działające w wydziałach bardzo rzetelnie przygotowują wszystkie materiały ze swoich prac. Co konkretnie już osiągnięto w pionie Gł. Wielkopiecownika? Stawiamy na pierwszym planie usprawnienie organizacji pracy i zarządzania, postarano się zainteresować tym zagadnieniem całą załogę, która je przedyskutowała na naradach. Wynik jest. I to bardzo potrzebny w sytuacji, gdy w pionie tym wchodzi do eksploatacji nowe wydziały Aglomerowania II, Oddział Żużla Kawal-

we wszystkich czterech wydziałach wchodzących w jego skład. Analizie zostały poddane wyniki wykonawstwa planów, wskaźniki techniczno-ekonomiczne, jakość produkcji i przygotowania do wykonania planu roku przyszłego. Opracowano konkretne wnioski, dotyczące zarówno współpracy między wydziałami, jak też do wykonania we własnym zakresie poszczególnych wydziałów. Tu warto dodać, iż zastawiono się przede wszystkim na wnioski, wykonane wewnątrz każdego wydziału. Jest więc reżym, iż będą one w pełni realizowane.

Poświęcono także uwagę remontom, dokonując analizy czasu i wydajności pracy poszczególnych agregatów. A także wydajność pracy załóg. Jak stwierdza się, poprawa wskaźnika wzrostu wydajności pracy powinna nadal postępować naprzód. Do czego przyczynia się wszelkie podjęte działania dla realizacji uchwał VII plenum KC. (ik)

Chodzi o wzrost wydajności pracy

DECYDUJĄ KOSZTY WŁASNE

W okresie zwiększenia troski o wyniki ekonomiczne naszej huty, nie można pominąć zagadnienia kosztów własnych. Tej sprawie też poświęcili uwagę przedstawiciele organizacji partyjnych Dyrekcji Technicznej HIL oraz Walcowni Zimnej, których GNH prosił o wypowiedzi dla zobrazowania na ten temat opinii działaczy społeczno-politycznych HIL.

ARISTIDES TECHARIS I sekretarz KZ PZPR w Dyrekcji Technicznej

— Chciałbym o zagadnieniu kosztów w hucie mówić w dwóch aspektach. Pierwszy, to zagadnienie jakości produkcji i uzysku. Drugi — kształtowanie się kosztów remontów i ich wpływu na koszty produkcji huty.

Sprawa jakości i uzysku. Straty na wybrakach, liczone w wartości produkcji towarowej po kosztach własnych, mają w ostatnich latach tendencję malejącą. Z 2,7 proc. w r. 1963, do 2,1 proc. w r.

1965 i 2 proc. w trzech kwartałach br. Jest to objaw pozytywny, świadczący o systematycznej poprawie jakości produkcji huty.

Ale mimo tej poprawy zadania są poważne. Chodzi o dalsze zmniejszenie strat na wybrakach, które wartościowo przekraczają 200 mln zł rocznie, a jest to ponad cztery razy tyle, ile wyniósł fundusz zakładowy w hucie w r. 1965. Główny udział w tych stratach ma Stalownia Martenowska, której wybraki w br. stanowią 56 proc. ogółu strat z tego tytułu w hucie. Wymie-

niona wyżej kwota obejmuje wielkość strat wybraków zupełnych, zakwalifikowanych na złom; są to straty ujmowane w rozliczeniu kosztów wytwarzania. Dotąd nie prowadzi się w HIL wielkości strat wynikających z przeklasyfikowania produkcji na niższe gatunki, które zbywane są odbiorcom po niższych cenach.

Sprawa druga — remonty. Jak wiemy choćby z narad, w br. przekroczenie kosztów remontów w HIL kształtuje się dość wysoko. A że problem ten istnieje już od paru lat, stąd wniosek, iż trzeba się nim zająć z największą uwagą.

Problem remontów z punktu widzenia kosztów, to przede wszystkim remonty średnie i bieżące, które w tej sprawie grają zasadniczą rolę, gdyż jako finansowane ze środków obrotowych — wpływają bezpośrednio na koszty produkcji.

W naszej hucie istnieją różne systemy rozliczeniowe prac remontowych. Np. mamy system oparty na kalkulacji indywidualnej, sporządzanej przez wykonawcę. Dotyczy to przede wszystkim remontów nietypowych. Te kalkulacje budzą nieraz zastrzeżenia. Stąd potrzeba wiele uwagi i gospodarskiego podejścia ze strony pracowników HIL, zatwierdzających takie rozliczenia.

Następny system rozliczenia jest oparty o stawki godzinowe i normatywy pracochłonności. W tym wypadku zdarza się, iż wykonawca żąda większej ilości godzin, niż przewidują normatywy HIL. HPR pracuje na podstawie cenników branżowych. Uważam, że byłoby korzystniejsze dla huty, by odejść od systemu rozliczeń opartego na tonach i metrach, a przejść na rozliczenia wg pracochłonności tj. na roboczegodzinę.

Z różnych systemów rozliczeń remontów, wykonywanych przez wykonawców zewnętrznych i wewnętrznych, wynika konieczność dążenia do uzyskania jednolitej pod-

stawy dla oceny prac wszystkich wykonawców remontów, następnie te systemy trzeba uprościć także ze względu na umożliwienie prawidłowego nadzoru nad pracami remontowymi. Uważam, iż rozliczenia oparte na cennikach państwowych byłyby najkorzystniejsze. Przy tym należałoby uważać na właściwy wybór pozycji cennikowych, by przez analogię — wykonawcy nie liczyli zbyt drogo.

I jeszcze jeden wniosek: w wydziałach huty trzeba bardziej zwracać uwagę nie tylko na techniczną stronę wykonania remontów, lecz również na stronę ekonomiczną. Więcej uwagi należy też poświęcić ilościowemu wykonaniu poszczególnych robót remontowych.

WŁADYSŁAW ZABIJAK I sekretarz KZ PZPR w Walcowni Zimnej

— Koszty produkcji w naszej Walcowni podraża przede wszystkim zły wsad. Są też trudności technologiczne, rzutujące na koszty, np. plamy powierzchniowe, czy rozwarstwienia blach. Dostajemy np. wsad I jakości, a wykonane z niego blachy zostają przeklasyfikowane na gatunek II lub III. To automatycznie podraża koszt produkcji i wpływa na wysokość wykonania planu.

Na wzrost kosztów poważnie rzutuje również przedłużanie się remontów, które kosztują drogo. Istnieją także tak zwane koszty niezależne. Np. w ostatnich 10 miesiącach to zjawisko występowało w sposób wyraźny w naszej Walcowni.

Inna przyczyna, którą należałoby usunąć, to nieprzebranie w pełni dyscypliny technologicznej. Trzeba też jak najszybciej usunąć usterki mechaniczne np. na zgrzewarkach. W wydziałach należy zwrócić uwagę na przecieki olejów, plamienie blachy. To są — ogólnie rzecz biorąc — przyczyny utrudniające pełniejszą obniżkę kosztów produkcji. (lk)



Studenci AGH odbywają praktykę również w Centralnym Laboratorium HIL. Sprawdzenie wiadomości teoretycznych w nowoczesnym zakładzie, to cenna pomoc w studiach. Fot. St. GAWLIŃSKI

Pięciolecie brygady im. Gagarina

Koniec roku to okres podsumowań we wszystkich jednostkach huty. Brygada Pracy Socjalistycznej w pionie Głównego Mechanika sumuje osiągnięcia bieżącego roku, kończą realizację zobowiązań, przygotowują się do podjęcia nowych na r. 1967.

W Wydziale Remontów Budowlanych HIL — BPS XX-lecia PRL im. J. A. Gagarina podjęła już nowe zobowiązania na rok 1967. Dotyczą one oszczędności materiałowych, skracania czasu danego na wykonanie zleconych robót, poprawy warunków bhp. Można mieć pewność, że w r. 1967 brygada zobowiązania swe wykona tak jak wykonywała te, które podejmowała w latach 1961—1966. Przy 17-osobowym składzie brygada zanotowała wykonanie 210 zobowiązań, których realizacja dała 263 tys. zł. Biorąc pod uwagę, że niemal wszystkie prace brygada wykonuje ręcznie, wynik ten stanowi poważne osiągnięcie. Z okazji swego pięciolecia „Gagarinowie” postanowili wykonać tegoroczne zobowiązania przed terminem. Słowa dotrzymani meldując o wykonaniu już 14 grudnia br. Wykonali w wydziale szereg prac, które wydatnie zmniejszyły zapylenie i poprawiły warunki pracy. Zlikwidowali całkowicie niesprawdliwioną absencję i od pięciu lat nie zanotowali ani

jednego przypadku bumelanctwa. Mają na swym koncie 8 ulepszeń technicznych i wniosków racjonalizatorskich dających przedłużenie żywotności i poprawę stanu obrabiarek, poprawę warunków bhp.

Pracownicy, którzy mają wieloletni staż pracy współpracując w systemie dwójkowym z tymi, którzy niedawno opanowali zawód. Skład brygady, to jednocześnie aktyw społeczno-polityczny wydziału, dający poważny wkład pracy, nawet na szczeblu huty. W prowadzonej przez BPS im. J. A. Gagarina kronice, przy ponad połowie nazwisk odczytujemy pełnione od szeregu lat odpowiedzialne funkcje w organizacjach kombinatu. O tym, że podnoszą kwalifikacje zawodowe mówią adnotacje przy nazwiskach: „Politechnika Krakowska, AGH, Wydział Elektroniki Przemysłowej, Wydział Mechaniczny, Technikum Mechaniczne.

W roku bieżącym trzech członków brygady kończących studia, zostało przeniesionych na stanowiska pracowników umysłowych w podstawowych wydziałach huty. W latach poprzednich również trzem pracownikom brygady powierzono odpowiedzialną funkcję pracowników technologicznych. Uszczupliło to stan osobowy, ale ci, którzy przyszedli, idą w ślady swych poprzedników.

Tak więc awans społeczny jednych zachęca drugich.

W r. 1961 opinia kolektywu i KSR — o BPS im. J. A. Gagarina brzmiała następująco: (cytuujemy) „...praca i osiągnięcia oraz stanowisko zajmowane w różnych sytuacjach gospodarczo-produkcyjnych... są przykładem i ośrodkiem zainteresowania całego „stanowi to pomoc dla kierownictwa i organizacji spólpolit. w kierowaniu pracą wydziału”.

Mineło pięć lat od chwili, gdy prasa krakowska doniosła: „Członkowie brygady ślusarskiej i utrzymania ruchu Wydziału Remontów Budowlanych HIL 13 kwietnia 1961 r. postanowili przyjąć dla swej brygady nazwę — Brygada im. mjr J. A. Gagarina”. — W okresie tych pięciu lat brygada dała dowody, że na to imię zasłużyła, że ocena kolektywu i KSR była słuszna.

Na progu ich nowego pięciolecia życzymy popularnym „Gagarinowcom” dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej. St.

U TRZYNIECKICH HUTNIKÓW (III)

Z WDZIĘCZNOŚCIĄ przyjęliśmy propozycję redaktorów „Trzynieckiego Hutnika” odwiedzenia jednej z dwu polskich szkół w Trzyńcu. Wybór padł na dziewięciolatkę, której okazały, choć bynajmniej nienowy budynek wznosi się przy jednej z głównych ulic miasteczka, tuż koło huty.

Na murze szkoły przyciąga wzrok pamątkowa tablica, pokryta teraz zieńienią i sztucznymi kwiatami. Na marmurze wyrzyte zostały nazwiska wychowanków i (zapewne) nauczycieli szkoły, którzy zginęli na frontach II wojny światowej oraz w hitlerowskich kaźniach. Kilkanaście nazwisk.

„Zginął na Kanale La Manche. Poległ w walkach na Przelęczy Dukiejkiej. Zamordowany prze gestapo w Gross Rosen. Poległ w partyzancie. Zginął zamordowany w Oświęcimiu.

Pamięć o wychowankach szkoły jest — jak widać — zawsze żywa, pieczołowicie przechowywana przez coraz nowe pokolenia uczniowskie przebijające się przez ten budynek młodzieży. Szkoła, jak szkoła: długie, widne korytarze, na ścianach obrazy oraz oprawione w ramki „trofea” w postaci modeli i dyplomów zdobytych przez uczniowskie zespoły artystyczne w różnych konkursach i festiwalach.

— Cześć pracy! Cześć pracy! — mówią do nas przechodzące grupki dzieci. Jest to — jak okazuje się — przyjęta tutaj powszechnie formułka pozdrowienia. A do dyrektora mówią poprostu: towarzyszu dyrektorze!

Ciekawa i nieco inna niż u nas jest organizacja szkolnictwa w Czechosłowacji. Zresztą nowy system wykrystalizował się dopiero ostatnio, po licznych zmianach i eksperymentach. Dzieci idą do szkoły w wieku 6 lat. Klasy od 1-jej do 5-tej, obejmują zakres podstawowego nauczania, klasy od 6-tej do 9-tej — stopień wyższy, niemniej również obowiązujący. Szkoła, w której jesteśmy, liczy 427 dzieci. Jak informuje dyrektor GUSTAW PRZECZEK, w drugiej polskiej dziewięciolatce Trzyńca uczy się też ok. 500 dzieci. Program nauki jest identyczny jak w szkołach czeskich, z tym tylko, że dodatkowo nauczany jest język polski. A więc wniosek: dzieci mają w tej szkole nieco więcej roboty niż ich kolezdy z czeskich szkół. Warto dodać, że szkół takich o 9-letnim programie nauczania jest w Trzyńcu — 5. Miasto liczy zaś jak uprzednio wspomnieliśmy ok. 30.000 mieszkańców.

Jeszcze jedna ciekawostka. Do szkoły tej uczęszczają 4 dzieci obywateli polskich, reszta, to obywatele czechosłowaccy polskiego pochodzenia, posługujący się polskim językiem.

Dyrektor Gustaw Przeczek stanowi niezmiernie ciekawą postać! Literat, długoletni więzień obozu hitlerowskiego w Gusen, przewodniczący odpowiednika naszej organizacji ZBoWiD-owskiej, poseł na Sejm. Dowiadujemy się, że jego „podopieczni”, to przeważnie dzieci trzynieckich hutników. W każdym razie stanowią one ogromną większość.

Szkoła nie ogranicza się oczywiście do samego procesu nauczania. Rozwijane są przez nią z powodzeniem rozmaite formy pracy wychowawczej, politechnicznej, współpracy z rodzicami (pedagogizacja), a także pracy kulturalno-oświatowej, przy dużej zresztą pomocy ze strony działającej na Zaozlu polskiej organizacji o nazwie PZKO (Polski Związek Kulturalno-Oświatowy). Dyrektor dumny jest z bezpośredniej i wielkiej pomocy rodziców swych wychowanków. Pracą społeczną sami rodzice wykonali dobudowę szkoły oraz szatnie i warsztaty szkolne. Wartość tych prac — 350.000 koron, z czego na czyn społeczny przypada ok. 120.000.

Byliśmy w dwóch pracowniach: drzewnej i metalowej. Nieźle wyposażone, dużo tutaj narzędzi pracy, materiałów. Widzieliśmy też gotowe już, wykonane przez dzieci przedmioty. Jakies półeczki, uchwyty do pilek ręcznych, rakielki ping-pongowe. Bardzo starannie wykonane, wymuskane na wysoki połysk.

Prawdziwą chlubą szkoły jest doskonały chór mieszany. Występuje przy rozmaitych okazjach, nie tylko w szkole, ale i w Trzyńcu. Często też wyjeżdża na występy do innych miast. Chór zdobył niejedyn medal (właśnie niektórzy z nich oglądaliśmy na szkolnym korytarzu).

Świetne jest też kółko dramatyczne. Zespół teatru amatorskiego ma poza sobą parę udanych premier, m. in. takie pozycje jak: „Słoneczna wolność”, „Poznajmy świat”, „Marsz młodości”. Z przedstawieniami zespół gościł już nieraz w Polsce. Był w Katowicach, w Chorzowie, w Poznaniu i w Gdańsku. Najbardziej utkwili jednak w jego wspomnieniach występ w 1949 roku, w operze leśnej w Sopocie. Mali aktorzy z Zaozlu zebrali wtedy duże, na pewno zasłużone brawa.

Z załem opuszczamy mury tej szkoły. Panuje tutaj bowiem miła atmosfera, dzieci są tak przyjemne, a w kancelarii szkoły spotkaliśmy całe stopy polskich książek. Są też wszystkie nowości wydawnicze z beletrystyki młodzieżowej, są i bajki. Cieszy fakt, że książki nadchodzą terminowo i co najważniejsze w takiej ilości! (jd)

10 lat Samorządu

(Dokończenie ze str. 3)

KAZIMIERZ KRUK — kierownik WKT w Wydz. Przerobu Żużla.

Pracuje niemal od samego powołania w hucie w Samorządzie Robotniczym, pełni i pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji. Obecnie jest przewodniczącym zespołu kontroli realizacji uchwał i wniosków. Jest również członkiem najmłodszej Rady Robotniczej w hucie wybranej w styczniu br. przy Dyrekcji Technicznej.



Z sesji DRN

Powazny wzrost budżetu dzielnicy na rok 1967

Ostatnia w bież. roku sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie poświęcona była w większości zagadnieniom budżetowym. Przed rozpoczęciem obrad miała miejsce bardzo miła uroczystość udekorowania Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski niestrudzonej działaczki z dziedziny świadomego macierzyństwa i szkół rodzenia dr Jadwigi Beauprè. Dekoracji w imieniu Rady Państwa dokonał przewodniczący Prezydium DRN mgr inż. Stanisław Cichocki. Oprócz tego odznaczania jubilatka (30-lecie pracy zawodowej) z rąk przewodniczącego Prezydium DRN Kleparz otrzymała odznakę „400-lecie Kleparza”.

Tematem obrad, w których z ramienia Prezydium RN m. Krakowa wziął udział dr Jan Garlicki, było omówienie projektu budżetu dzielnicy na rok przyszły. Budżet po stronie dochodów i wydatków zamyka się kwotą 173.724 tys. zł. Wzrost w stosunku do roku bież. wynosi 22.459 tys. zł. Warto podkreślić, że od roku 1955 nastąpił 10-krotny wzrost budżetu dzielnicy. Jak stwierdził w swym referacie przewodniczący Prezydium DRN, liczba mieszkańców Nowej Huty powiększyła się w stosunku do r. 1955 o 68,4 proc. Cyfry te świadczą nie tylko o wzroście kwoty przypadającej na głowę statystycznego mieszkańca, lecz również o rozszerzeniu zadań i uprawnień DRN.

Najpoważniejszą pozycję w budżecie (94.157 tys. zł) przeznacza się na utrzymanie placówek służby zdrowia i opieki społecznej. W planie gospodarczym tego resortu na rok 1967

Inż. WŁADYSŁAW CHORNIIEWSKI — zast. kierownika Działu Postępu Technicznego.

— Już moja praca w komisji Rady wskazuje na kierunek zainteresowań. M. in. są to sprawy realizacji uchwał Samorządu (na wszystkich jego szczeblach), ze szczególnym uwzględnieniem Oddziałowych Rad Robotniczych. Problemem przestała już być realizacja uchwał Rady Robotniczej HIL, wypracowane bowiem zostały formy zabezpieczające wykonanie uchwał. Gorzej natomiast jest z tą sprawą w odniesieniu do Oddziałowych Rad. One same zresztą nie dość skutecznie dobijają się realizacji swych postanowień.



wieść, że uczestniczył w jej narodzinach i w pierwszych jej krokach. Z ramienia NOT-u pełni funkcję członka Prezydium Rady Robotniczej, ostatnio zaś jest przewodniczącym komisji gospodarki środkami trwałymi. Uczestniczy też w pracach Rady Robotniczej Pionu DT.

ujęto nowe zadania, m. in. uruchomienie i utrzymanie przychodni rejonowej w kompleksie osiedli Bieńczyce oraz problemy, wynikające z dalszej rozbudowy kombinatu.

Drugą pozycję w budżecie pod względem wysokości wydatków zajmuje resort oświaty z kwotą 57.612 tys. zł. Wzrost budżetu w tym resorcie w stosunku do roku ubiegłego wynosi 13,8 proc. Aczkolwiek szereg dyskusantów wswuwał zastrzeżenia co do prawidłowości zaspokojenia potrzeb w dziedzinie oświaty, stwierdzić należy, że cyfry wskazują na stosunkowo dobrą sytuację dzielnicy. M. in. Nowa Huta posiada około 30 proc. wszystkich miejsc w przedszkolach w stosunku do całego miasta, ilość nowo wybudowanych przedszkoli w Nowej Hucie oraz pozostałych dzielnicach Krakowa ma się jak 1:3.

Gospodarka komunalna dzielnicy rozporządzać będzie w przyszłym roku kwotą około 11 mln zł, co stanowi wzrost w stosunku do roku ub. o 6 proc. Kwota ta wydatkowana będzie na dalszą rozbudowę Dzielnicowej Służby Drogowej, remonty dróg, w szczególności w osiedlach wiejskich, rozbudowę i dalsze porządkowanie terenów rekreacyjnych jak Lasek Mogiłki oraz parki na Wzgórzach Krzesławickich, w Wadowie itd.

Jak zwykle na sesji budżetowej rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której mówcy uzasadniali konieczność zwiększenia wydatków w poszczególnych resortach. Dyskusja i podsumowanie wykazały, że plan gospodarczy nie zapewnia może w 100 proc. potrzeb mieszkańców i dzielnicy, niemniej jednak zaspokaja zasadnicze potrzeby bieżące i rozwojowe, zaś uchwalony na sesji projekt budżetu zapewnia prawidłowe jego wykonanie.

Po zreferowaniu przez sekretarza Prez. mgr F. Daniela projektu planu pracy DRN na rok przyszły, plan ten uchwalono, jak również proponowaną korektę planu czynów społecznych na rok 1967.

Sesję zakończył przewodniczący obradom Z. Starzak życząc wszystkim obecnym szczęśliwego Nowego Roku. bg

SPORT

5 punktów przewagi bokserów Hutnika

Efektownie zakończyli pierwszą rundę mistrzostw ekstraklasy bokserzy Hutnika. Wynik 16:4 zaskoczył chyba nawet największych optymistów. Przed meczem, przy stoliku prasowym stawiano horoskopy od 12:3 do 14:6 dla Hutnika. Taki horoskop nie był dyktowany ostrożnością. Przeciwnie Wybrzeże zmobilizowało na mecz z Hutnikiem wszystkie siły — lepszemu składowi nie są już w stanie zrobić. Sięgnięto nawet do weterana Dampca, przyjechał Michej, nie zawsze występujący w drużynie. Natomiast Hutnik wyszedł na ring bez Kaima i Słowakiewicza. Ponadto zespołowi gdańskiemu bardzo zależało na zmniejszeniu rozmiarów porażki, bo małe punkty decydowały o pozycji na półmetku mistrzostw. Niekorzystny dla Wybrzeża przebieg meczu zdecydowanie widocznie trenera Antkiewicza, który w pewnym momencie w wyraźnej demonstracyjnym sposobie poddał Bartosiewiczowi w trzeciej rundzie raczej wyrównanego pojedynku ze Skalką.

Ostateczny wynik i tak można uznać za szczęśliwy dla gości. W wadze muszej o wedyckie przesądziły chyba tytuły i głośne nazwisko Skrzypczaka. Nakonieczny przez dwie rundy dyktował tempo i styl walki, więcej trafiał. W trzeciej Skrzypczak przejął wprawdzie inicjatywę, ale na krótko — końcówka znów należała do nowohucianina. Remis to było chyba wszystko, na co pozwalała przyzwoitość, wliczając w to już niezbędą poprawkę na magię nazwiska.

Kilka słów należałoby poświęcić debiutującemu w drużynie Hutnika Borkowi. Z powodzeniem zastąpił on Kaima. Ten 20-letni zawodnik ma jeszcze co prawda poważne braki techniczne, ale nie można zapominać, że niedawno wyszedł z wojska i stanął do walki z Szymańskim po dłuższej przerwie i jednym zaledwie treningu. Trzeba przy tym pamiętać, że Szymański, który chwilami był bezradny wobec ataków Borka i aż 4 razy był liczony — ma za sobą niedawne zwycięstwo nad Bieleckim ze Stali Stałowa Wola — zawodnikiem ze ścisłej czołówki.

Charakterystyczny przebieg miała walka w wadze lekkiej. Przez półtorą rundę Dudczak pozwalał sobie narzucać nie-

odpowiadający mu styl walki, przyjmował wiele ciosów a sam był zupełnie nieaktywny. Na szczęście „obudził się” w porę i po kilku atakach sędzia odesłał jego renomowanego przeciwnika (Kuleszę) do rogu.

Słabiej niż można było oczekiwać wypadł występ Żuka, który zastępował Słowakiewicza w wadze średniej. Rozumiem, że Dampc jest trudnym przeciwnikiem, z którym niełatwo walczyć, ale nowohucianin stanowiąc za mało podejmował prób jakiegokolwiek bardziej zdecydowanego ataku.

Po zwycięstwie nad Wybrzeżem Hutnik stworzył sobie bardzo dobrą sytuację w I-ligowej tabeli. Nowohucianie mają aż 5 punktów przewagi nad swymi rywalami. Ilustruje to poniższa tabela:

1. Hutnik	11 17 136:94
2. Gwardia Wr.	11 12 119:95
3. Gwardia W-wa	11 12 116:100
4. Gwardia Ł.	11 12 117:103
5. Wybrzeże	11 12 116:102
6. ŁTS	11 12 107:107
7. Stal St. Wola	11 12 105:105
8. Polonia Gd.	11 11 119:99
9. Legia	10 10 100:98
10. BOTS	11 10 89:122
11. Carbo	11 8 82:136
12. Zawisza	10 2 67:131

Na 26 bm. zaplanowany jest wyjazd bokserkiej reprezentacji Krakowa do Tunezji. W skład ekipy wejdzie 8 pięciorundowców: Nakonieczny, Karyś, Żurkowski, Druć, Dudczak, Kaim, Gajewski, Słowakiewicz oraz trener Olejniczak. Kierownikiem ekipy będzie mgr Raźny. W skład drużyny wejdzie również trzech zawodników Wisły. Spotkanie z Tunezją, które krakowianie stoczą pod firmą reprezentacji okręgu krakowskiego bądź Polski południowej, odbędzie się bez pojedynków w wadze półciężkiej i ciężkiej (Tunezyjczycy nie mają w tych kategoriach odpowiednich pięciorundowców) natomiast z dublowanymi wagami lżejszymi. Będzie to jedna z pierwszych wypraw sportowców polskich do Tunezji. Warto dodać, że tamtejszych bokserów szkoli polski trener — Szymański, były trener Prosný Kalisz.

Po powrocie z Tunezji, zespół Hutnika wyjedzie na 2 tygodnie do Wisły, gdzie przygotowywać się będzie do spotkań rewanżowych w I lidze. Druga runda rozpocznie się 20 stycznia przyszłego roku. W pierwszym meczu Hutnik zmierzy się z Legią w Warszawie.

Również miks nowohucki Ratzko-Chajdecki musieli uznać wyższość pary śląskiej Wieczorkówna-Woźnica.

23 bra. zespół Hutnika wyjeżdża na dwutygodniowe zgrupowanie do Karpacza. Po powrocie będą mistrzostwa okręgu krakowskiego (7 i 8 stycznia) potraktowane równocześnie jako turniej kwalifikacyjny a później turniej strefowy w Krakowie. Knapik powołany został do reprezentacji Polski na międzynarodowe mistrzostwa Bułgarii, które odbędą się w dniach 17—22 stycznia w Plewen. Kolejne mecze o mistrzostwo I ligi zaplanowane są na 29 stycznia — Hutnik grać będzie z Karpacem w Krośnie.

Po dwu kolejkach drugiej rundy tabela I ligi przedstawia się następująco:

1. Spójnia W-wa	13 13 106:37
2. Wawel Witek	13 10 81:62
3. Hutnik	13 8 92:51
4. AZS Gliwice	12 8 75:57
5. Start Łódź	12 8 68:64
6. Włókniarz Ł.	11 7 69:52
7. Start Włocł.	13 7 74:69
8. Start Gdynia	13 5 58:83
9. OKS Olsztyn	13 3 58:85
10. Karpaty	12 3 53:79
11. Polonia Chodz.	13 2 51:92
12. Polonia W-wa	12 1 40:92

Napastnicy obniżają wartość drużyny

S twierdziliśmy poprzednio, że naszym zdaniem wyniki piłkarzy Hutnika uzyskane w rundzie jesiennej, należy ocenić pozytywnie. Nie oznacza to jednak wcale, że z gry i poziomu całości drużyny można być w pełni zadowolonym. Jeżeli w grze defensywnej nastąpił wyraźny postęp, o czym najlepiej świadczy ilość straconych bramek (Hutnik zajmuje 2 miejsce) — to w grze ofensywnej nie można dostrzec żadnych postępów, a wręcz przeciwnie nastąpiło obniżenie się poziomu. Wprawdzie obecny system gry stosowany w piłce, przy ustawieniu zawodników 4-2-4 wzdłuż 4-3-3 jaki drużyny stosują w meczach wyjazdowych, jest zdecydowanie trudniejszy dla napastników — to jednak nie można uznać za sprawiedliwy napastników Hutnika przed tak wielką indolencją strzałową, jaką mieliśmy możliwość obserwować w minionej rundzie. Tylko w dwóch meczach z Garbarnią i Stalą Mielec, stał się napastników Hutnika na strzelenie 2 bramek. W pozostałych spotkaniach zanotowali oni po jednej bramce, względnie też nie uzyskali żadnej zdobyczy bramkowej. Atak Hutnika pod względem bramkostrzelności znalazł się na 14 miejscu.

W ub. sezonie pod tym względem było nieco lepiej, przede wszystkim dzięki Gajewskiemu. Jednakże on nie ustępował najlepszym snajperom innych drużyn, zdobywając nawet tytuł króla strzelców II-ligi. W minionej rundzie, Gajewski przechodził wyraźny kryzys formy. Grał on dużo słabiej niż poprzednio, co jednak i tak nie przeszkodziło mu, aby zdobyć najwięcej bramek spośród napastników Hutnika. Niestety nikogo z napastników Hutnika nie stało się zażalaniem luki spowodowanej niedyspozycją Gajewskiego, na przejście od niego roli głównego egzekutora drużyny. Umiejętności napastników Hutnika, są pod tym względem bardzo minimalne. Do stwierdzenia tego upoważnia nas forma nie-

tylko z tej rundy, ale i z sezonów ubiegłych. Wiemy więc doskonale na co jest stać napastników Hutnika i stąd też, trudno tu mówić o jakimś zawodzie — skoro atak Hutnika w obecnym zestawie personalnym, więcej zrobić nie jest w stanie. Błędem może w tej sytuacji, było radsze wstawianie do składu Kasalika. Nie zapominajmy jednak, że jest to zawodnik młody, wymagający odpowiedniego prowadzenia, ażeby go przedwcześnie nie zraził i naraził na kontuzje w walce z silniejszym fizycznie przeciwnikiem — w sytuacji, gdzie jedynym celem walczących drużyn są punkty. Jakby jednak kierownictwo sekcji i trener nie kombinowali i zastawiali linię ataku — to rozwiązania te nie zdawały egzaminu, względnie zdawały egzamin tylko w jednym, dwóch spotkaniach... i na tym nadzieje optymistyczne się skończyły. Dlatego też dając drużynie Hutnika niższą ocenę od drużyn będących w tabeli w jego bezpośredniej styczności, mamy przede wszystkim na uwadze to, że w drużynach tych linie ofensywne reprezentują pozycje wyższe i bardziej ustabilizowane, że mają większą siłę uderzeniową.

Poważną przeszkodą w podniesieniu poziomu drużyny, jest brak z prawdziwego zdarzenia „dyrygenta”, który odpowiedzialnością psychiczną i umiejętnościami techniczno-taktycznymi, potrafiłby nadać ton właściwej grze. Chodzi tu o zawodnika takiego typu, który potrafiłby wzmocnić i uspokoić obrońców kiedy zachodził ku temu potrzeba, który potrafiłby długim passingiem bez wyprzedzania piłki zatrudnić skrzydłowych wzgl. napastnika będącego w dogodniejszej sytuacji, który wreszcie szybko potrafiłby przemieścić się z obrony do ataku i

z dalszej odległości zaskoczyć bramkarza przeciwnika. Funkcją tą sprawują dla przykładu w Gwardii — Szarzyński, w Odrze — Jarek, w Górniku — Kempny, w Unii — Michalski, czy w Garbarni — Browarski. W Hutniku rola ta przypada Witkowskiemu. Jest to na pewno zawodnik bardzo ambitny, bardzo pracowity na boisku i pod tym względem można go postawić za wzór. Niestety z pozostałymi umiejętnościami jest gorzej i dlatego też nie może on wykonać zadania w takim stopniu, jak to robią bardziej renomowani, wyżej wymienieni zawodnicy. Lepiej pod tym względem wypadła Kowalczyk, który w przekroju całej rundy grał dobrze, jednak jeszcze nie tak dobrze jak w spotkaniach eliminacyjnych o wejście do II-ligi. Wartość jego bardzo poważnie obniża tendencja do nadmiernego przetrzymywania piłki i do nadmiernego wózkowania. Jest to bardzo poważny błąd, gdyż w obecnym systemie, tylko szybkim atakiem najłatwiej i najsukceszniej można zaskoczyć przeciwnika.

Hutnik poza tym, jest jedną z najsłabszych drużyn w II-lidze pod względem struktury fizycznej zawodników. Powoduje to, że gra on słabo głową i mało agresywnie. Nawet na swoim boisku drużyna gra delikatnie od przeciwników. Powoduje to, że optycznie odnosi się wrażenie, iż Hutnik gra mało ambitnie. Jest to jednak tylko złudzenie, które niejednokrotnie i niesprawiedliwie lubie kwitują porcją gwizdów, lub deprymującymi okrzykami skierowanymi pod adresem zawodników. Dlatego też nasi zawodnicy przed własną publicznością są mało odporni psychicznie, grają gorzej niż w meczach wyjazdowych i szybko się zalamują. Wszystkie te czynniki powodują,

że Hutnik jest drużyną o nieudolnej formie. Zdolny on jest do wygrania trudnego meczu wyjazdowego, ażeby następnym razem przegrać ze słabą drużyną na własnym boisku.

Komplet punktów koszykarzy Sparty

Koszykarze Sparty zakończyli pierwszą rundę mistrzostw II ligi. Na 9 spotkań, nowohucianie odnieśli 9 przekonujących zwycięstw. W ostatniej kolejce Sparta wygrała w Rzeszowie z tamtejszą Resovią 78:64 (35:29). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Włodarczyk 23, Kassyk 22, Kosek 13, Naskręt 11, Żmuda 6 i Muszak 3.

TABELA PO PIERWSZEJ RUNDZIE MISTRZOSTW

1. Sparta	9 9 686:469
2. Górnik W.	7 7 586:436
3. Baildon	7 7 506:474
4. Resovia	6 6 599:518
5. Widzew	3 4 530:487
6. Pogoń	3 4 490:590
7. Śląz	3 3 463:522
8. Wawel	3 3 480:537
9. Tecza	3 2 463:539
10. Motor	3 0 415:569

Anegdota

TAKŻE PODOBIENSTWO?

Do Tadeusza Boya-Zeleńskiego zgłosił się jakiś literat o miernych zdolnościach i prosił o ocenę świeżo przez siebie wydanego dzieła.

— Nie przypuszczałem — rzekł na drugi dzień świetny stylista i tłumacz — że między panem i Balzakiem zachodzi takie podobieństwo.

— Czyżby? zawołał uradowany grafoman. — W czym pan to dostrzega, mistrzu?

— Tak pana jak i Balzaka trzeba tłumaczyć na polski.

Rozwija się działalność PCK

PCK istnieje w Hucie im. Lenina od dawna, ale dopiero w tym roku przybrał organizacyjne formy: powstał zarząd fabryczny, dokonano wyboru zarządów kół w wydziałach, pozyskano etat dla sekretarza zarządu. Funkcję sekretarza spełnia od paru miesięcy Barbara Michno, którą poprosiliśmy o chwilę rozmowy.

— Jak liczna jest organizacja PCK w kombinacie?

— Dotąd zarejestrowaliśmy ok. 4 tys. członków, zrzeszonych w 25 wydziałowych kołach. Podkreślam — dotąd, bo organizacja jest ciągle w rozwoju, powstają nowe koła, zwiększa się liczba już istniejących. Z czasem — stać nas przecież na to — wszyscy pracownicy huty powinni znaleźć się w szeregach PCK. Liczymy na większy niż dotąd udział lekarzy zakładowych. Jeśli nie wszyscy jako działacze, to przynajmniej jako członkowie wspierający organizację składkami. 5-złotowa składka roczna nie stanowi przecież wielkiego obciążenia...

— Czy płacenie składek nastręcza trudności?

— Niestety, tak. Dotyczy to przede wszystkim największych i skądinąd aktywnych kół w Aglomeracji i Zakładzie Koksochemicznym. Skoro już na temat mowa, chciałabym zapowiedzieć o udziale w zbiorze pieniężnej do puszek, którą się przygotowuje. Pamiętajmy, że na danych społecznych opiera się działalność PCK, z nich czerpie się środki na pomoc dla ludzi chorych, starych, dotkniętych loso-

wymi wypadkami, na leki, poszukiwanie rodzin i wszelkie stałe i doraźne akcje propagandowe (np. ostatnio „Dni Pracownicze”), na propagowanie higieny osobistej, higieny pracy, honorowego dawstwa krwi. Akcją honorowego krwiodawstwa zyskała sobie wśród pracowników kombinatu uznania godną popularność (o czym już wielokrotnie pisaliśmy w naszych łamach). Dzięki pomocy PCK np. dwie głuche dziewczynki z huty otrzymały aparaty słuchowe.

— Na czym — poza znanymi powszechnie akcjami — polega działalność PCK w kombinacie?

— PCK ściśle współdziała z TOPL, który w swoim doskonałym wyposażonym gabinecie — prowadzi szkolenie sanitarne. W hucie istnieje bowiem ok. 90 tzw. posterunków sanitarnych (4-osobowe odpowiednio przeszkolone zespoły dysponujące apteczkami — udzielające w miarę potrzeby pierwszej pomocy w nagłych wypadkach) oraz 8 drużyn sanitarnych. W programie działania PCK, realizowanym wspólnie z TOPL jest jak najszerze popularyzowanie wśród pracowników wiedzy sanitarnej przede wszystkim w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Na wiosnę zamierza się zorganizować kursy w zakresie opieki nad chorymi w domu.

— Wiele jeszcze na pewno będzie okazji do wymieniania nazwisk najbardziej ofiarnych działaczy PCK w toku realizacji ambitnego programu...

— Grono działaczy posze-

rza się. Do najbardziej aktywnych zaliczają się m. in.: M. Nowak i I. Gruszka (w Walcowni Zimnej), Z. Wejman i W. Wilgocka (w Walcowni Gorącej), tow. Majer (w Transporcie Kolejowym), L. Korentajer (w Dziale Socjalnym). Nie licząc oczywiście zarządu, którego pracą kierują — Karol Grodecki i Kazimierz Michalczyk. (n)

Praca Ligi Kobiet — głównie w osiedlach

Ostatnio, w Klubie „Ewa” odbyło się zebranie Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet z przewodniczącymi poszczególnych kół. Temat: omówienie działalności ZD LK, poszczególnych komisji, pracy kół osiedlowych, klubu „Ewa”.

W związku z likwidacją kół w zakładach pracy istotną sprawą w najbliższej przyszłości będzie organizowanie osiedlowych kół LK (jest ich dopiero 19) oraz wzmocnienie aktywności już istniejących. Hasło dla kobiet zrzeszonych: „pracujemy w miejscu zamieszkania” powinno być w pełni realizowane. Koła osiedlowe LK swój plan na rok przyszły wykonywać będą wraz z całym aktywnym osiedlowym, włączając się aktywnie w realizowanie czynów społecznych, organizując kursy, pogadanki, prelekcje itp. Np. ostatnio powstało koło LK w os. Jagiellońskim, które w porozumieniu z kierownictwem szkoły planuje urządzenie w świetlicy szkolnej kursów dla kobiet. Podobne plany mają aktywistki ze Wzgórz Krzesławickich.

Omówiono ogólnie plan pracy ZD LK i poszczególnych komisji, dużo czasu poświęcono sprawom organizacyjnym.

W klubie „Ewa” w roku przyszłym prowadzona będzie szeroka akcja propagandowa i szkoleniowa, planując się zorganizowanie 6 kursów racjonalnego żywienia, w tym 3 — dla pracowników HIL, 4 — kroju i szycia I i II stopnia, 2 — III stopnia, 4 kursy kosmetyczne (2 dla prac. huty), 2 kursy podnoszenia oczek. Poza tym przewidzianych jest kilkanaście pokazów z zakresu żywienia zbiorowego, mody, kosmetyki itp. Kierownictwo klubu myśli o jeszcze ściślejszym kontakcie z młodzieżą szkolną, ZHP; imprezy dla nich organizowane będą głównie w soboty.

Komisja kulturalno-oświatowa wysunęła wniosek założenia w tym sezonie klubu miłośników teatru oraz klubu starszych kobiet. W dyskusji poruszano szereg istotnych spraw organizacji kobiecej w Nowej Hucie. Na zakończenie odbyło się spotkanie z Cyprianem Czernikiem. bg

ZALOGA ZAKŁADU KOKSOCHEMICZNEGO W FINALE KONKURSU „CO WIESZ O BHP?”

Dziesięciu finalistów spośród dwutyśniętnej załogi Zakładu Koksochemicznego HIL stanęło w dniu 16 bm. na estradzie Zakładowego Domu Kultury do wielkiego egzaminu ze znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Impreza zorganizowana została staraniem Rady Zakładowej i Kierownictwa ZK. W wyniku pisemnych eliminacji w których uczestnicy konkursu wypełniali behapowską ankietę, do ostatecznych rozgrywek zakwalifikowało się trzech pracowników zakładu. Losowali oni następnie zestawy 5 pytań, na które udzielali odpowiedzi ustnie.

W ostatecznym wyniku „Mister BHP Zakładu Koksochemicznego na rok 1966” okazał się Stanisław Podkopał, który zdobył 51 punktów i pierwszą nagrodę w postaci książeczki PKO z wkładem 1.000 zł. Druga nagroda — książeczka z wkładem 750 zł przypadła Edmundowi Żmudzie, który uzyskał 45 punktów, a trzecia i wkład na książeczce — 520 zł. Stanisławowi S. rafinowi za zdobycie 35 punktów. Pozostali finaliści otrzymali nagrody pocieszenia w postaci bonów książkowych i czterokolorowych długopisów.

Imprezę wzbogacił swymi występami Zespół Estrady Piosenki Zakładowego Domu Kultury HIL, a świetnym, brylującym humorem konferansjerem był znany aktor Teatru Starego — Zdzisław Zapuła, który jak się okazuje dojrzał orientuje się w zagadnieniach behapowskich... konkursów. Warto aby ZDK angażował w przyszłości tego aktora do dalszych konkursów „Co wiesz o BHP?”. Obecni na imprezie spędzili miło i pożytecznie ponad dwie godziny. Było wiele oklasków i świetna (naprawdę) kawa. St.



Oto final Zgądu Zgaduli na temat bhp — tym razem z Walcowni Profili Drobnych i Drułu. Fot. J. BROŻEK

GŁOS MŁODYCH

Nowe władze w szkolnych organizacjach ZMS

W ostatnich dniach rozpoczęły się w szkolnych organizacjach ZMS wybory uzupełniające do władz ZMS-owskich.

W związku z tym, że maturzyści, pełniący funkcje w instancjach organizacyjnych, obciążeni są szczególnymi obowiązkami szkolnymi — zachodzi potrzeba wymiany ich na nowych, młodszymi aktywistami.

W ten sposób zresztą zapewniamy ciągłość pracy ZMS-owskiej

szkole. Problem jednak polega na tym, żeby wybierać naprawdę ofiarnych działaczy młodzieżowych, dobrych uczniów i społeczników. Zadania organizacji młodzieżowej w szkole stale wzrastają, stąd też i rola jej aktywistów jest bardzo duża. On przecież nadaje ton i kierunek pracy ZMS-owskiej. Od jego autorytetu zależy w dużym stopniu oblicze pracy ZMS-owskiej i dobre współdziałanie z Dyrekcją szkoły.

NR 41902 ODPOWIADA

Wspominaliśmy swego czasu o utworzeniu przy ZD ZMS pogotowia lekcyjnego. Okazało się, że istniało społeczne zapotrzebowanie na taką formę pomocy młodzieży uczącej się. Świadczy o tym już pierwszy okres i liczne pytania, zgłaszane specjalistom z zakresu matematyki i fizyki. Z tych bowiem przedmiotów udzielano się (na razie) odpowiedzi na trudne i zawile problemy. Zdaje się jednak, że pada pytanie z zakresu historii, czy języka polskiego. Np. w ubiegły wtorek zadzwonił telefon, po czym zgłoszono prośbę o pomoc w rozbiórce logicznej bardzo prostego zdania. Brzmiało ono „Kuchnia była duża i widna”. Chodziło o określenie czym jest poszczególne wyraz, co podmiotem, co orzeczeniem.

To na pozór proste zdanie przysporzyło pewnego kłopotu w udzieleniu odpowiedzi bo przecież nie każdy z tą naszą gramatyką jest za pan brat. Zwłaszcza, jeśli

maturę zdawało się kilka, czy kilkanaście lat temu.

A fachowca z tej dziedziny nie było. Dlatego w imieniu organizatorów „pogotowia lekcyjnego” przypominamy, że dopóki nie uruchomi się dyżurów innych specjalistów, dzwonicie tylko w sprawach matematyki i fizyki. I to we wtorki i piątki od godz. 17.00 do 19.00. J. Z.

FERIE W NOWYM SĄCZU I NA MIEJSCU

Zbliżające się ferie świąteczne — noworoczne są dla sporej części młodzieży prawdziwym odpoczynkiem. Rzecz jednak w tym żeby czas ten wykorzystać w sposób możliwie najbardziej racjonalny. Toteż placówki kulturalne nie przerywają swojej działalności, organizują liczne imprezy i spotkania. Niezależnie od tego Zarząd Wojewódzki ZMS organizuje zimowisko w Nowym Sączu i Dobczycach, w którym uczestniczyć będzie także młodzież z N. Huty (20 osób).

SEMINARIUM DLA AKTYWU ZD ZMS

W pierwszej dekadzie stycznia Zarząd Dzielnicowy ZMS organizuje seminarium dla swojego aktywistycznego. Odbędzie się ono w Zakopanem z udziałem około 40 przewodniczących i wiceprzewodniczących zarządów kół z terenu Nowej Huty. W programie przewidziane są spotkania z działaczami politycznymi, społecznymi i młodzieżowymi na różne tematy, nurtujące młodzież. Poza tym planuje się omówienie i analizę pracy ZMS w zakładach pracy.

ZACHOWASZ ZDROWIE — ZACHOWUJĄC PRZEPISY BHP.

ZACZYNA SIĘ OD NIEUWAGI — KOŃCZY NA KALECTWIE. UWAGA!

CZYTELNICZY pisać

List ob. S. (nazwisko znane Redakcji) jest chyba dość typowy. To znaczy poruszona w nim sprawa nie zdarza się tylko jednemu pracownikowi. Ob. S. skończył Technikum Przemysłowe HiL i pracował w pionie TE od r. 1964. Będąc człowiekiem młodym, bywał powoływany na pewne okresy czasu do wojska. To stało się przyczyną — jak pisze — nie przyznania mu grupy, o którą się starał w swojej pracy w Wydziale W-22. Ale nie tylko ten żal ma nasz Czytelnik do kierownictwa tegoż wydziału. Przede wszystkim za niezawolenie mu na przejście do pracy w W-23, gdzie otwierały się lepsze mo-

żliwości dla autora listu. Sprzeciw kierownictwa W-22 uniemożliwił młodemu pracownikowi podjęcie pracy w nowym miejscu. Gorzej, pracownik ten zrezygnował zupełnie z pracy w HiL, przechodząc do innego przedsiębiorstwa do pracy w dziedzinie, która go szczególnie interesowała.

W myśl życzenia autora listu, zwróciliśmy się do Działu Kadr z zapytaniem, czy istotnie ob. S. musiał odejść, by osiągnąć swój cel. Okazuje się, iż nie. Mianowicie nie wyzerpał on wszystkich możliwości starania się o przeniesienie na W-23. Należało do

nich zgłoszenie swojej sprawy u głównego energetyka HiL lub jego zastępcy, dalej nawet u dyrektora pracy HiL w ramach skarg i zażaleń.

Jak stwierdza Dział Kadr, huta liczy na młodych pracowników, którzy ukończyli szkoły przyzakładowe i odejście każdego z nich uważa za stratę. Rozpatrzenie sprawy ob. S. przez kierownictwo pionu TE mogło przynieść pozytywny wynik dla młodego pracownika. Należy więc wnioskować, że zniechęcenie do kontynuowania starań o przejście do W-23 nastąpiło przedwcześnie oraz — że można byłoby do tej sprawy jeszcze powrócić. Jeśli bowiem dobro zakładu nie stoi na przeszkodzie przeniesieniu w ten sposób młodego fachowca, są pełne szanse spełnienia jego życzeń. (ik)

NR 41902 ODPOWIADA

Wspominaliśmy swego czasu o utworzeniu przy ZD ZMS pogotowia lekcyjnego. Okazało się, że istniało społeczne zapotrzebowanie na taką formę pomocy młodzieży uczącej się. Świadczy o tym już pierwszy okres i liczne pytania, zgłaszane specjalistom z zakresu matematyki i fizyki. Z tych bowiem przedmiotów udzielano się (na razie) odpowiedzi na trudne i zawile problemy. Zdaje się jednak, że pada pytanie z zakresu historii, czy języka polskiego. Np. w ubiegły wtorek zadzwonił telefon, po czym zgłoszono prośbę o pomoc w rozbiórce logicznej bardzo prostego zdania. Brzmiało ono „Kuchnia była duża i widna”. Chodziło o określenie czym jest poszczególne wyraz, co podmiotem, co orzeczeniem.

To na pozór proste zdanie przysporzyło pewnego kłopotu w udzieleniu odpowiedzi bo przecież nie każdy z tą naszą gramatyką jest za pan brat. Zwłaszcza, jeśli

maturę zdawało się kilka, czy kilkanaście lat temu.

A fachowca z tej dziedziny nie było. Dlatego w imieniu organizatorów „pogotowia lekcyjnego” przypominamy, że dopóki nie uruchomi się dyżurów innych specjalistów, dzwonicie tylko w sprawach matematyki i fizyki. I to we wtorki i piątki od godz. 17.00 do 19.00. J. Z.

FERIE W NOWYM SĄCZU I NA MIEJSCU

Zbliżające się ferie świąteczne — noworoczne są dla sporej części młodzieży prawdziwym odpoczynkiem. Rzecz jednak w tym żeby czas ten wykorzystać w sposób możliwie najbardziej racjonalny. Toteż placówki kulturalne nie przerywają swojej działalności, organizują liczne imprezy i spotkania. Niezależnie od tego Zarząd Wojewódzki ZMS organizuje zimowisko w Nowym Sączu i Dobczycach, w którym uczestniczyć będzie także młodzież z N. Huty (20 osób).



W niedzielę — 18 bm. odbyła się w Nowej Hucie premiera świetnego widowiska Adama Polewki pt. „Igrce w gród wał” w wykonaniu Teatru Małych Form Zakładowego Domu Kultury HiL. Reżyserowała Eugenia Horecka, scenografię opracował Jan Sliwiński. Oto zdjęcie z tego barwnego przedstawienia. Zachęcamy do obejrzenia!

Fot. J. BROZEK

Porady PRAWNE

Krystyna S. Nowa Huta.

Mój mąż zmarł w ubiegłym miesiącu, zostawił ja i dorosłe dzieci. Mąż mieszkał w Nowej Hucie. Miał książeczkę z oszczędnościami PKO. Jak mogę podjąć pieniędź?

Należy wnieść do Sądu Powiatowego dla Dzielnicy Nowa Huta w Krakowie os. Zgody 16 wniosek o stwierdzenie praw do spadku. Po przeprowadzeniu w Sądzie zostanie wydane postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku i na tej podstawie po okazaniu dowodów osobistych, PKO wypłaci pieniądze spadkobiercom wymienionym w postanowieniu. Opłata od wniosku do Sądu wynosi 100 zł, i należy dołączyć odpis skrócony

aktu zgonu i podać imiona, nazwiska oraz adresy spadkobierców tj. dzieci.

Z. S.

Staram się o rentę starczą. Jakie dowody mam dołączyć do wniosku?

1. wyciąg z aktu urodzenia, 2. zaświadczenie zakładu pracy stwierdzające okresy zatrudnienia lub aktualnie wypełnioną legitymację ubezpieczeniową, 3. formularz wypełniony przez zakład pracy o wysokości zarobków za ostatnie 12 miesięcy, albo z kolejnych 24 miesięcy dowolnie wybranych spośród ostatnich 10 lat, 4. dowód stwierdzający czy zainteresowany pracuje lub posiada inne źródła dochodu.

Ośrodek Socjalno-Prawny ZMS pełni dyżury w Ognisku Młodych we środy w godz. 17—19. Można również nadsyłać zapytania pisemne.

Zamiast na pocztę — do PKO

Od stycznia PKO rozszerza zakres swoich usług. Można tu będzie regulować opłaty za komorne i świadczenia, wpłacać składki ubezpieczeniowe ZUS i PZU, spłacać kredyt zaciągnięty w ORS-ie, opłacać skierowania za wczasy, prenumeratę czasopism, dokonywać wszelkich różniczeń pieniężnych. Należności mogą być regulowane w gotówce albo też — bez opłat manipulacyjnych — odpisem z książeczki oszczędnościowej.

W świadczeniu tych usług PKO liczy przede wszystkim na agencje zakładowe. Jest ich dotąd 54, działają we wszystkich prawie wydziałach kom-

binatu i jego przedsiębiorstwach budowlanych. Podkreślamy: d o t a d, bowiem ekspozytura PKO czyni starania aby poszerzyć sieć agencji, aby wszyscy pracownicy mieli do nich łatwy dostęp. Możliwość uregulowania wszystkich należności w zakładowej agencji jest ogromnym ułatwieniem dla pracowników, którym oszczędzi wyścukiwania w kolejkach na poczcie.

Nie łatwo przychodzi PKO przygotowanie się do zwiększonych obowiązków. Wymaga to przeszkolenia agentów — którzy pełnią swe funkcje społecznie — i stworzenia im

odpowiednich warunków pracy. Agent musi pracować w miejscu ogólnie dostępnym, w warunkach niekorekcyjnych ani jego klientów ani współpracowników. Jego funkcja związana jest z materialną odpowiedzialnością, co wymaga odpowiednio zabezpieczonych pomieszczeń.

Żeby zapewnienie agencjom odpowiednich warunków pracy nie było kwestią dobrych chęci — sprawę regulują odpowiednie przepisy. Wiele wydziałów już dotąd zresztą — wyprzedzając zalecenia — stwarza agencjom bardzo dobre warunki do działania. Należą do nich: Stalownia Martenowska, Siłownia, Wydział Remontów Elektrycznych, Dział Finansowy, a także Mostostal i Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa. (n)

HUMOR



— Tylko się uśmiechnąłem do tej pani na stoisku, co sprzedaje choinki i zaraz dostałem piękną sztukę!



A jednak mają głos... Rys. R. Lenech

Świąteczne impresje

Nie zdążyliśmy się, a przynajmniej niektórzy z nas, dobrze obejrzeć i umiejętnie porozglądać dookoła siebie, a tu już minął od poprzednich świąt cały rok i nowe, jak to się mówi, święta mamy za pasem. Nie tak bardzo za pasem, ale raczej przed sobą. O tym, że święta, świadczy niewątpliwie, że nagle i zupełnie niespodziewanie w sklepach spożywczych pokazały się artykuły, które od pewnego czasu pozostawały jedynie w sferze naszych skrytych marzeń. Czyżby to była zapowiedź, że w Nowym Roku będziemy mieli wszystkiego pod dostatkiem?

W sklepach monopolowych fłok, jakby wódkę dawano tutaj za darmo. Albowiem nikt jakoś nie wyobraża sobie świąt bez wódki. Próbowaliśmy perswadować stojąc w takiej kolejce moim ogonkowym współtowarzyszom. Użyłem tylko kilku argumentów — moim zdaniem nie do obalenia. Mówiłem więc, że ponad półtora miliona Polaków pije za dużo, że prawie co setny Polak jest nalogowym alkohikiem, że rocznie wydajemy na alkohol 26 miliardów złotych polskich, czyli co piątą złotówkę z naszych zarobków po prostu... przepijamy.

Ale z takimi argumentami nie do rodaków. W kraju pomiędzy Bugiem a Odrą z takim argumentem nie trafi się do nikogo. No powiedzmy — prawie do nikogo. Kiedy tak monologowałem pod sklepem, a kolejka była długąśna prawie na sto metrów (no, na dwadzieścia), do jednego z rodaków trafiły jednak moje słowa. Odszedł mruczając pod nosem: „E, nie opłaca się stać, u siebie na osiedlu przedzj dostanę”. Za nim poszedł też drugi. Widocznie z tego samego osiedla. Posunęliśmy się więc kawałek do przodu, a facet, który stał za mną szepnął mi do ucha: „Gadaj pan tak dalej, może jeszcze kto odejdzie,

to szybciej kupimy, muszę jeszcze skoczyć po rybkę”. No cóż, miał rację i zamierzał zachować właściwą kolejność — najpierw woda do akwarium, potem dopiero rybka. Bo wiadomo, że rybka bez wody...

Tak, święta za pasem. Trzeba wysłać kartki z życzeniami, odbierać kartki z życzeniami, składać sobie życzenia w biurze, pod sklepem, na ulicy i na klatce schodowej. I ja też życzyłbym. Ale...

Czego życzyć panom, którzy zakładają neony, a potem neony nie świecą lub mru-gają fikuśnie co drugą literą. A kochanym transportowcom, którzy rano budzą nas rykiem motorów, hukiem i dźwiękiem skrzynek, beczek, flaszek i okrzykami typu: „Frank, dajesz byku przedzj tę skrzynkę, bo jak ci... (tu pada uniwersalny czasownik z literą r pośrodku). Czego życzyć milej pani Zosi, która telefonując pyta się uroczym głosem: „Czy mogę z panem Kowalskim” (może pani, może, tylko dyskretnie i nie przez telefon).

Albo wysokiemu motorniczemu z czwórki, który w odpowiedzi na moją uwagę, że zbyt szybko i nieuważnie jedzie, zamachnął się na mnie wajchą. Lub też pewnemu działaczowi, który na zebraniach gada zbyt długo i monotonicznie. Komu w takich warunkach życzyć wszystkiego najlepszego? Ale zaryzykujemy. Otóż przede wszystkim budowniczym gmachu Dzielnicowej Rady Narodowej (nie tak budowniczym, jak „dobudowniczym”, boć dobudowują tam kolejne piętro). A też „przebudowniczym” linii tramwajowej Kraków — Nowa Huta. Oraz wszystkim innym, którzy przebudowują, budują, sprzedają (legalnie), kupują (też legalnie), biurokratyzują — byle nie za bardzo — leczą, żywią, strzegą i także tym, którzy umilają nam swoją pracą życie na tym świecie. I wraz ze świętami — pamiętajcie, że kto się śmieje, zawsze placzących zwycięża, a także przypominajcie sobie, że coś z tym kochaniem bliźniego nie jest najlepiej. I to trzeba zmienić.

A poza tym WESOŁYCH ŚWIAT!
ST. JANKOWSKI

Moda

JAK SIĘ UBRAC NA KARNAWAŁOWY BAL



Najmodniejsze i najbardziej poszukiwane materiały w tym sezonie to koronki, po nich lamy i brokaty. Materiały strojne i ozdobne, nie wymagające już dodatkowych przybrań. Szyjemy więc sukienki gładkie, przeważnie bez dekoltów, za to krótkie, powyżej kolan. Rękawy o różnej długości, lub odsłonięte ramiona. Jedyną ozdobą może być kokarda upięta na plecach, wysoko przy karku. Najmodniejsze w tym sezonie są sukienki proste jak koszulki, uszyte z koronki na spodzie o tym samym lub nieco jaśniejszym kolorze. Tyl sukienki rozkloszowane od góry — jak na naszym zdjęciu.

Bardzo modne są do tego gładkie uczesania, włosy upięte wysoko i klipsy. (kp)

Kącik filatelistyczny

Archeologia

W grudniu br. odbył się w Zielonej Górze naukowy zjazd polskich archeologów, na którym omawiano m. in. osiągnięcia archeologiczne i wkład ich pracy w utrwalenie 1000-letniej historii Polski. Z okazji tego zjazdu Poczta Polska wydała serię znaczków, których rysunek przedstawia eksponaty wykopaliskowe. Są to: gliniana figurka kultowa wyobrażająca barana sprzed 4000 lat, osiedle wspólnoty rodowej sprzed 2500 lat odkopane w Biskupinie oraz wyroby z brązu sprzed 3500 lat. Wartość nominalna poszczególnych znaczków wynosi 60 gr. (kp)



POGODA

W CZWARTEK, 22 grudnia o godz. 8.29 rozpoczęła się na półkuli północnej zima astronomiczna. Był to zarazem najkrótszy dzień w roku, jego długość w Krakowie wynosiła 8 godzin 4 minuty. Równocześnie północ dmuchnęła mrozem, temperatura spadła poniżej 0 stopni. Czy tym razem atak zimy będzie skuteczny? Czy kilka dni wypoczynku świątecznego spędzimy w zimowej śnieżnej atmosferze? Jeśli wierzyć sytuacji atmosferycznej, to nie jest to takie pewne. Są wprawdzie dwa wyższe baryczne: syberyjski i atlantycki, które mogłyby spowodować dość znaczne ochłodzenie, między nimi jednak utrzymuje się cały szereg niżów, które nie dopuszczają nad Europę środkową mroźnego powietrza. Tak więc na najbliższe dni pogoda zapowiada się zmienna, raz chłodniejsza, to znowu łagodniejsza, raz słoneczna, to znowu chmurna z opadami przeważnie śniegu, w sumie raczej przedzimy niż zima. **PROMYK**

DIŻURY ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

24 bm., do godz. 20-tej czynne będą kawiarnie: „Krasnoludek”, „Słoneczna” i „Lajkonik” oraz restauracje „Arkadia” i „Ludowa”.
25 bm., w godz. od 10 do 20 otwarte będą następujące zakłady gastronomiczne: „Stylowa”, „Bachus”, „Kopciuszka”, „Halinka”, „Wisła”, „Przysmak” i „Teatralna”. Pozostałe lokale na terenie Nowej Huty będą nieczynne.
26 bm. wszystkie zakłady gastronomiczne otwarte są jak normalnie, natomiast 1 stycznia 1967 r. dyżury pełnią: kawiarnia „Krasnoludek”, bar „Ekspres”, rest. „Ludowa”, rest. „Zachęta”, bar „Marten”, bar „Pod zegarem”, rest. „Przysmak”, bar „Arkadia” i rest. „Teatralna”.

I SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH

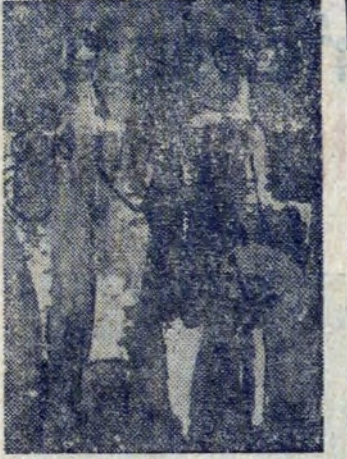
25 bm. wszystkie placówki będą nieczynne, 26 bm., jak w każdą niedzielę otwarte będą sklepy prowadzące sprzedaż mleka. 31 bm. wszystkie placówki handlu detalicznego czynne będą jak w normalny dzień powszedni, w dniu tym nie obowiązują zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.
W uzupełnieniu naszej informacji sprzed tygodnia, zawiadamiamy, że dyżury w Wigilię do godziny 18.00 pełnią również sklepy PSS w osiedlach Centrum B, na Wzgórzach Krzeszawickich, w os. Bieńczyce E i Bieńczyce G.

W Klubie Prasy przy placu Centralnym, do końca bm. czynna będzie interesująca wystawa prac artysty malarza **Andre Domanovskiego**. Jest ona zorganizowana staraniem Klubu MPiK w Nowej Hucie oraz Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie.

Prace rektora Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Budapeszcie cechuje specyficznie indywidualny koloryt, logika łączenia barw, w obrazach olejnych i temperach dominują takie motywy, jak: martwa natura, wnętrza, człowiek i otoczenie.
Artysta w młodości interesował się sztuką dekoracyjną. Pod wpływem sztuki ludowej tworzył w tym czasie piękne gobeliny. Artysta jest również jednym z doskonałych znawców nowoczesnej

Ciekawa wystawa w Klubie MPiK

architektury, co pozwala mu zrozumieć i rozwiązywać problem ozdabiania powierzchni nowoczesnego budynku. Ta twórczość wpływa również na jego malarstwo sztalugowe.
Prof. E. Domanovszky jest jednym z najwybitniejszych węgierskich artystów-malarzy, otrzymał on liczne nagrody krajowe i międzynarodowe, posiada szereg złotych medali. W r. 1960 uzyskał tytuł „Zasłużonego artysty”, a w 1965 — „Wybitnego artysty”. Bierze udział w licznych wystawach, m. in. w tym roku w wystawie węgierskiego malarstwa w Pradze i Bratisławie.



Oto jedna z kompozycji E. Domanovskiego.

10-lecie Szkoły Rodzenia

W ostatnich dniach Szkoła Rodzenia obchodziła miły jubileusz — 10-lecie swej działalności. Placówka ta założona przez znaną specjalistkę chorób kobiecych i położniczą dr. Jadwigę Beauprę i będąca nadal pod jej kierownictwem, oprócz przygotowywania kobiet do porodu, prowadzi również pracę wychowawczą w zakresie oświaty sanitarnej, wychowania seksualnego i świadomego macierzyństwa. W ciągu tych 10 lat, w istniejącej obok Szkoły Izbie Porodowej urodziło się około 6 tys. dzieci. W tym samym okresie przeszkolono około 2,5 tys. kobiet.

Podczas gdy w pierwszym, zorganizowanym przez dr. J. Beauprę kursie, przygotowującym do porodu, uczestniczyło 6 mieszkanki Nowej Huty, dziś z placówki tej korzysta rocznie około 250 kobiet. Szkoła Rodzenia znana jest nie tylko w Nowej Hucie i Krakowie, ale i w całej Polsce. Dziś działają dwie tego rodzaju placówki, w naszej dzielnicy i w Łodzi.

Równocześnie z jubileuszem Szkoły Rodzenia obchodzi swój wielki jubileusz dr. J. Beauprę — 30-lecie pracy lekarskiej i 10-lecie pracy w świadomym macierzyństwie. Z tej okazji życzymy Jej dalszych sukcesów w pracy!

BUDUJEMY DOM MŁODOŚCI

W dniach od 15 listopada do 15 grudnia br. wpłynęły dalsze kwoty deklarowane przez poszczególne przedsiębiorstwa na budowę Domu Młodości w Nowej Hucie. A oto ich lista: HPR — 28.683 tys, Zesławskie Zakłady Ceramiki Budowlanej — 1.573, Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych — 6.768, DZBM — 5.465, Krakowskie Zakłady Betoniarne i Żelbetonowe — 5.512, PBM Nowa Huta — 4.047, Samorząd Uczniowski szkoły podstawowej Nr 84 — 715, Sp-nia Pracy Fryzjerskiej „Uroda” — 448, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej — 3.360, Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego — 484, Krak. Sp-nia Pracy Garmaz. Wedlinarska — 1.299, NZG — 686, Cementownia „Nowa Huta” — 2.759, Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa — 5.324.
Ogólnie do dnia 15 bm., na konto budowy Domu Młodości wpłynęło 2.601.754 zł.

bg

Drogi Nowej Huty muszą być bezpieczne

13 bm., w gmachu KD MO Nowa Huta odbyła się, zorganizowana przez Wydział Komunikacji Prez. DRN odprawa z kierownikami jednostek samochodowych z terenu dzielnicy. Wzięli w niej udział członkowie komisji komunikacji i ochrony porządku DRN oraz przedstawiciele KD MO i Komendy Ruchu Drogowego.

Odprawa miała charakter informacyjno-instruktażowy. Odpowiedzialni kierownicy jednostek transportowych zostali zapoznani z niektórymi nowymi przepisami prawnymi oraz wytycznymi resortu komunikacji. Omówiono również, celem przypomnienia, treść przepisów obowiązujących od dłuższego czasu. Przedstawiciele KD MO oraz Komendy Ruchu Drogowego zreferowali stan bezpieczeństwa na drogach Nowej Huty. Niestety nie przedstawia się on zadowalająco. Mimo nowoczesnej architektury, dającej doskonałą widoczność na drogach, pod względem ilości wypadków dzielnica nasza znajduje się w niechlubnej czołówce wśród pozostałych dzielnic Krakowa (II miejsce).

Z zestawienia jakości i ilości wypadków wynika, że nowoczesna konstrukcja architektoniczna dróg Nowej Huty

kryje w sobie niebezpieczeństwo. Zarówno piesi, jak i kierujący czują się zbyt bezpieczni na wygodnych, szerokich drogach, co powoduje niezachowanie należytej ostrożności i prowadzi prostą drogą do wypadku.

Zebrani dyskutowali nad przyczynami wypadków, i sposobami zmniejszenia ich liczby. Wysłuchano wnioski odnośnie pracy bhp-owców i dyspozytorów transportu. Odpowiedzialni za bhp winni w miarę możliwości przypominać osobom wychodzącym z pracy o obowiązujący przestrzegania przepisów drogowych. Dyspozytorzy i kierownicy transportu mają obowiązek przy każdej okazji wpajać kierownikom poczucie odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa na drogach.

„Drogi Nowej Huty muszą być bezpieczne” — takim akcentem zakończono odprawę. Oby tak stało się naprawdę... **m**

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie. **bg**

pozwoli na sprzedaż detaliczną i półhurtową. Do pomieszczeń po sklepie nr 54 (po przeprowadzonym remoncie) przeniesiony zostanie sąsiedni sklep nr 57 ze szkłem i ceramiką. Polepszy to znacznie warunki pracy personelu: sklep otrzyma nareszcie potrzebne zaplecze. W opuszczonym przez sklep nr 57 lokalu, planuje się sprzedaż artykułów sportowych.

Nastąpi również pewna zmiana w placówkach handlowych w os. Stalowym. Dotyczy to sklepów nr 49 i 74. W przyszłości, w sklepie nr 49 projektuje się prowadzenie pełnego asortymentu art. galanterijnych, w pozostałym — art. tekstylnych (bawełna i len).

JEDNYM ZDANIEM

W ZDK HiL czynna jest obecnie interesująca wystawa prac Franciszka BEDNARZA pn. „Kraków stary i nowy w fotografiach”, obrazująca zabytki starego Krakowa oraz nowe dzielnice (Nowa Huta, nowe bloki w Podgórzu, na Zwierzynie itp.).

Wydział Oświaty Prezydium DRN informuje, że przedszkola, mieszczące się w starych osiedlach Nowej Huty dysponują jeszcze wolnymi miejscami dla dzieci w wieku lat 6.

Wszystkim gospodyniom polecamy duży wybór słoików wekowych w nowohuckich sklepach, o które tak ciężko w sezonie.

CO W TYGODNIU?

K I N A
SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 20 do 24 bm. „Nie przysyłaj mi kwiatów” produkcji USA, doz. od lat 14, od 25 do 31 bm. „Strzelby Apaczów” produkcji USA, doz. od lat 11. Poranek niedzielny godz. 11.00 i 12.30.
SWIT mała sala, godz. 15, 17 i 19.15 od 22 do 25 bm. „Ape Regina” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 26 do 29 bm. „Święta wojna” produkcji polskiej, doz. od lat 11, od 30 do 31 bm. „Piękny Antonio” produkcji włoskiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID godz. 16.00, 18.00 i 20.00 od 22 do 27 bm. „Bumerang” panoramiczny film, produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 28 do 31 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.30) „Trema” produkcji USA, doz. od lat 14.
SWIATOWID mała sala, godz. 15, 17 i 19 od 21 do 24 bm. „Jutro Meksyk” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 25 do 28 bm. „Bandyci z Orgósolo” produkcji włoskiej, doz. od lat 14, od 29 do 31 bm. „Banda” produkcji polskiej, doz. od lat 16.
SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 22 do 25 bm. „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” produkcji USA, doz. od lat 12, od 26 do 28 bm. „Zakończani są wśród nas” produkcji polskiej, doz. od lat 16 od 29 do 31 bm. „Mieć i waga” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE od 23 do 26 bm. „Milioner bez grosza” produkcji USA, doz. od lat 14, od 27 do 29 bm. „Maria” produkcji czeskiej, doz. od lat 16, od 30 do 31 bm. „Olbryzm” produkcji USA, doz. od lat 14.
BALLADYNA od 21 do 22 bm. „Czarne i białe” produkcji USA, doz. od lat 16, od 23 do 25 bm. „Pingwin” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 26 do 29 bm. „Kapitan” produkcji bułgarskiej, doz. od lat 9, od 30 do 31 bm. „Milioner bez grosza” produkcji USA, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY
23 bm. godz. 17.00 „Zemsta” przedstawienie zamknięte, 24 bm. teatr nieczynny, 25 bm. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”, 26 bm. godz. 11.00 „Klonowi bracia” (bajka), godz. 19.15 „Skowronek”, 27 bm. godz. 17.00 „Klonowi bracia”, 28 bm. godz. 16.30 „Klonowi bracia”, 29, 30 i 31 bm. teatr nieczynny.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL OS. MŁODOŚCI
27. XII, godz. 17 — Wieczorowa Szkoła Aktywu — z cyklu „Historia kościoła katolickiego”. Mówi mgr F. Daniel.

DOM MŁODEGO HUTNIKA W OS. STALOWYM
28. XII, godz. 19.15 — zestaw filmów dokumentalnych o tematyce górskiej pn. „Człowiek i góry”
29. XII, godz. 18 — reportaż mgr M. Sawińskiego pt. „W drodze do Genui”.

PROGRAM TELEWIZJI
Od 23 do 29 bm.

PIĄTEK
16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka”, 17.15 „Bella i Sebastian”, 17.45 Wszelchnia TV, 18.15 „Czwarta zmiana”, 18.55 „Wielokropek”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Kronika”, 20.15 „Cyrułek Sewilski”, 21.35 „10 minut recenzji”, 22.30 Dziennik TV.
SOBOTA
10.00 — „Zbuntowana piętnastolatka” (Film fab. prod. USA), 16.05 — Wiadomości dziennika,

16.10 — „Opowieść o starym tramwaju” (Film fab. prod. CSRS), 17.40 — „Wieczorne rozmowy”, 18.00 — „Po zstępie”, 18.45 — Program muzyczny (z Krakowa), 19.20 — Dobranoc, 19.30 — „Świąteczny Monitor”, 20.05 — „Wigilijna Estrada Literacka”, 20.55 — Dziennik, 21.10 — „Kolejdy” (Program rozrywkowy z Łodzi), 22.00 — „Romanzo d'amore” (Film fab. prod. włoskiej), 23.35 — „Balet” (Film), 24.29 — Kolejdy.

NIEDZIELA
9.50 — „Wielka przygoda” (Film fab. prod. szwedzkiej), 11.25 — Polska kronika filmowa, 11.35 — „Filipiński”, 11.55 — „Z cyklu „Piórkiem i węglem” (z Krakowa), 12.15 — Z cyklu „W starym kinie”, 13.15 — Z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 13.35 — Dla dzieci: TV Teatr lalek, 14.40 — „Godzina teatru”, 15.40 — „Telecho”, 16.25 — „Wesele Fonsia” (Komedia Tommasza Ruskowskiego), 17.55 — „Encyklopedia baletu”, 18.25 — „Wojna domowa” (Film seryjny), 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.00 — Studio 63, 20.45 Słownik wyrazów obcych, 21.05 — Film fab. 22.35 — „Studio Uno” — progr. rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK
10.50 — Wiadomości dziennika, 11.00 — Z cyklu: „Arcydzieło” (Koncert z Berlina), 11.45 — „Dzwonia, otwórzcie drzwi” (Film fab. prod. radz.), 13.00 — „Czarownice” (Film seryjny), 13.25 — Teatr Młodego Widza (z Łodzi), 14.25 — Reportaż filmowy, 14.50 — „Napoleon i jego marszałkowie” (Teleturbin), 15.40 — Teatr TV: „Noćleg w Apeninach” (Komedia A. Fredry), 16.45 — Szklana niedziela (cz. I), 17.00 — Jazda figurowa na lodzie, transmisja z Garmisch Partenkirchen, 18.30 — Szklana niedziela (cz. II), 18.40 — Film seryjny, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.00 — Szklana niedziela (III), 20.15 — „Czarne na białem” (Program rozrywkowy z Katowic), 21.15 — „Milioner bez grosza” (Film fab. prod. ang.).

WTOREK
10.00 — Film fab. prod. polj 16.00 — „Teleferie” (Dla młodych widzów), 17.15 — Wiadomości Dziennika, 17.20 — Film, 17.50 — Informator handlowy, 18.00 — Kwadrans zagadek, 18.20 — „Bryza” (Magazyn morski z Gdańska), 18.45 — „Szukamy przeboju” (Program rozrywkowy), 19.20 Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.15 — „Jokmok” (Film fab. prod. pol.), 21.40 — Publicystyka kulturalna, 22.10 — Dziennik.

ŚRODA
10.00 — Film z serii „Desilu”, 16.00 — Teleferie (Program dla dzieci), 17.05 — Wiadomości dziennika, 17.10 — „Przypomnamy, radzimy”, 17.20 — PKF, 17.30 — Nie tylko dla pań, 17.50 — Wszelchnia TV „Za kierownicą”, 18.20 — „Połonecy Ogińskiego” (Program muzyczny), 18.50 — „Inwestycje”, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.00 — „Czas nauki” (Film prod. CSRS), 20.30 — Film z serii „Desilu”, 21.05 — „Światowid”, 21.35 — Film, 22.25 — Dziennik.

CZWARTEK
14.50 — „Produkcja pasz w gospodarstwie”, 15.25 — Wiadomości dziennika, 15.30 — Teleferie (Dla młodych widzów), 16.45 — „Rocznik” (Film fab.), 18.50 — „Telekorespondencja”, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.00 — Film, 20.15 — Teatr „Kobra”, 21.25 — Program obyczajowy, 21.50 — Dziennik.

Redakcja nie odpowiada za zmiany wprowadzone w programie w ostatniej chwili.

Co nowego w przemysłowych sklepach Nowej Huty

Przewiduje się, iż roczny plan przedsiębiorstwa wykonany zostanie jeszcze przed świętami. Tak więc roczny plan zrealizowaliśmy w około 103 proc.

W I kwartale przyszłego roku nastąpi otwarcie nowego sklepu przemysłowego w pawilonie Na Wzgórzach Krzeszawickich, który posiadać będzie dziale stoiska z konfekcją, obuwiem, dziewiarstwem, art. elektrycznymi, gospodarstwa domowego, papierniczymi, meblami. Dyrekcja w 90 proc.

posiada już potrzebne urządzenia.

W przyszłym roku projektuje się dokonanie pewnych zmian w sieci sklepów przemysłowych. Dyrekcja podjęła wniosek o zmianę lokalizacji niektórych placówek, gdyż nie wszystkie lokale są należycie wykorzystane i dobrze zlokalizowane na terenie dzielnicy. W os. Ogrodowym planuje się połączenie sklepów nr 21, 22, 23 i 58 tworząc „ciąg sprzedaży” artykułów konfekcyjnych damskich, męskich i dziecięcych. W dotychczasowym sklepie nr 16 w tym osiedlu, po remoncie, sprzedawane będą artykuły galanterijne i bielizna.

W os. Teatralnym, w otrzymanym lokalu po Zbiornicy Odpadów Użytkowych, po odpowiedniej modernizacji znajduje pomieszczenie sklep nr 25, mieszczący się w tym samym bloku, lecz w znacznie mniejszym lokalu. Następnie poprzez zamianę lokalu po sklepie nr 25 z Dyrekcją PSS poszerzony zostanie znacznie sklep obuwniczy nr 14. Stworzy to możliwość wprowadzenia pełnego asortymentu obuwi męskiego, damskiego i dziecięcego ze skóry, gumy oraz obuwi tekstylnego.

Obecny sklep nr 54 z art. metalowymi „Dom Techniczny” przeniesiony zostanie do lokalu po Sp-ni „Aktywizacja” w os. Teatralnym. Lokal jest znacznie większy, co

Sklep odzieżowy przy Alei Róż chętnie odwiedzany jest przez klientów. Oto eleganckie ubranie w drobną kratkę, wprawdzie droższe, ale za to w pierwszorzędnym gatunku... **FOT. J. BROŻEK**

Z notatnika obserwatora

NIEBEZPIECZNE MIEJSCE
Niezbędnie bezpieczna jest dla przechodniów jezdnia koło stacji benzynowej w Czyżynach. Trochę dlatego, że przechodzimy nią jak się komu podoba, we wszystkich kierunkach i miejscach, a właściwie dlatego, że nie oznaczono dostatecznie wyraźnie właściwego przejścia. Tymczasem spod stacji benzynowej ruszają jak z kopyta samochody, albo manewrują w sposób dość nieoczekiwany. Usytuowanie tejże stacji jest niewątpliwie dogodne dla kierowców pojazdów mechanicznych, ale dla pieszych mniej (skrzyżowanie dróg). Łatwiej jednak wyznaczyć wyraźne przejście dla ruchu pieszego, niż przemieścić z dawną zado-

mowioną tutaj stacją. Stąd prośba pod adresem kompetentnych czynników.

KLIENT NASZ PAN?

Wprawdzie slogany nie są lubiane, ale trzeba powiedzieć, że na ich korzyść przemawia zawsze myśl, którą mają uwiecznić. Szczególnie nie tracą aktualności niektóre hasła handlu detalicznego. A to dlatego, iż nadal nie są w pełni realizowane. Weźmy dla przykładu wymienione zdanie w tytule. Nie byłoby przy nim znaku zapytania, gdyby było rzeczywiście wprowadzone w pełni w życie. W tym niezbyt zwięźle sformułowanym zdaniu kryje się przecież troska o kulturę handlu.
A w praktyce? Na przykład w sklepie dziewiarskim przy

placu Centralnym. Opryskliwie odpowiedzi ekspedient, często wręcz niecierpliwość. To prawda, iż w tym sklepie zawsze pełno klientów. Ze chęcią zobaczą sweterek czy bluzkę, że pytają o ceny, że chcą wybrać to, co im odpowiada. I że nieraz, nawet często, odchodzą, nic nie kupiwszy. Prawda, iż asortyment towarów prowadzony przez ten sklep należy do trudnych, ze względu na zdarzające się jeszcze w nim braki. Ale personel sklepowy jest wystarczająco liczny, by jednak starać się pokazać klientowi to, o co prosi, by nie niecierpliwić się kolejkami przy ladach. Tak już bowiem jest w zawodzie sprzedawców, iż trzeba mieć wiele cierpliwości, taktu, wyrozumiałości, gdy klient pragnie wybrać sobie artykuł, do który przyszedł.

Uroczyste zakończenie obchodów Tysiąclecia w Nowej Hucie



Gra Maria Baka-Wilczek. Chopin czaruje zawsze słuchaczy.



Norwida recytuje Freda Leniewicz.



Koncert na wiolonczelę, grają: Stanisław Chmiel oraz Janusz Zathej (na zdjęciu nie widać) — fortepian.



Aktorka Teatru Ludowego Irena Junówna recytuje Norwida „Fortepian Chopina”.

W sob. czwartek w dworku Jana Matejki w Krzesławicach odbyła się uroczystość zakończenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w naszej dzielnicy. Po przemówieniu okolicznościowym zast. przewodniczącego Prez. DRN w Nowej Hucie, tow. Heleny Dudzińskiej, zebrani wzięli udział w wieczorku literacko-muzycznym. Program wykonali aktorzy Teatru Ludowego w Nowej Hucie oraz muzycy z Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2.

Na program złożyła się muzyka Fryderyka Chopina oraz poezja K. C. Norwida. Wykonawcy: Maria Baka-Wilczek (fortepian), Dorota Rajchel i Janusz Zathej, Irena Wątrobska (śpiew), Stanisław Chmiel (wiolonczela), Irena Jun i Freda Leniewicz (recytacje).

Udział w uroczystości, zorganizowanej przez Wydz. Kultury Prez. DRN wzięli m. in.: sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. Tadeusz Nowicki, poseł tow. Kazimierz Kuraś, kier. Wydz. Kultury Prez. DRN mgr Anna Siatkowska. Wieczorek odbył się w miłej i przyjemnej oprawie, której dostarczyły... płonące świece. Przeszkadzały tylko trochę — flesze fotoreporterów.

Tekst i zdjęcia: J. Brożek



A oto pieśń „Życzenie” w wykonaniu Ireny Wątrobskiej.

MIESZANKA FILMOWA

ZAAKCEPTOWANE SCENARIUSZE

Informujemy dzisiaj o kilku nowych scenariuszach polskich filmów, zaakceptowanych ostatecznie do produkcji. Autorem scenariusza filmu pt. „Kiedy miłość była zbrodnią” jest Jan Rybkowski, który zarazem podjął się reżyserii. Film ukaże wydarzenia i dramaty ludzkie, będące wynikiem działania stworzonego przez hitlerowców okrutnego, antyhumanitarnego prawa „o przestępstwach na tle rasowym”. Scenariusz następnego filmu napisała Anna Kowalska na podstawie własnej opowieści pt. „Pestka”. Będzie to historia młodej kobiety i jej tragicznej miłości. Scenariusz o tematyce fantastyczno-naukowej (wg. powieści St. Lema) napisali wspólnie — autor powieści oraz Jan Józef Szczepański. Reżyserować będzie prawdopodobnie Włodzisław Haupe; tytuł filmu „Powrót z gwiazd”. Współczesna komedia satyryczna wyszła spod pióra Zbigniewa Safjana i Andrzeja Szypulskiego. Będą to „Przypadki Seweryna Nieposzlaki”, których ostrze godzi w nonsensy wynikające z biurokratyzmu i niedbalstwa.

wej”. „To jest twój nowy syn” — z Szafarską, Sienkiewicz, Pokorą, Wolleka i Kobiela, „Marsjanie” (dwa odcinki), „Ojciec”.

ZAKUPIŁIMY

„Wóz do Wiednia” — szeroko dyskutowany film czechosłowacki. Ostatnie dni II wojny światowej. Posługując się drastycznymi przykładami autorzy dowodzą, że podczas wojny nie ma zwycięzców i zwyciężonych — są tylko ofiary. „Upiór z Morrisville” — czechosłowacka komedia parodiująca opowieści kryminalne. Przepelniona zaskakującymi wydarzeniami i gagami akcja rozgrywa się w tajemniczych zamkach starej Anglii.

„Włoczęgi północy” — barwna, amerykańsko-kanadyjska adaptacja popularnej powieści Jamesa Olivera Curwoda. Przygody zdziczałego psa wśród kanadyjskich puszczy, rzek i jezior. Piękne plenery, interesująca obserwacja życia dzikich zwierząt. (dr)

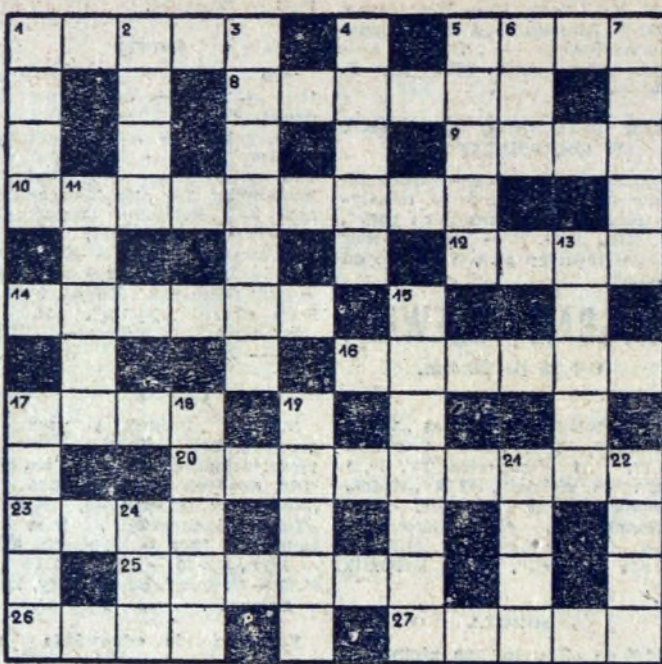
FILMY TELEWIZYJNE

Już ukończono względnie trwa montaż i udźwiękowanie kilku nowych filmów polskich przeznaczonych dla telewizji. Będą to następujące pozycje: „Śmierć w środkowym pokoju”, „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” (9 odcinków), dalsze odcinki „Wojny domo-

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-00 i 401-20, wewn. 47-63 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T-13

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

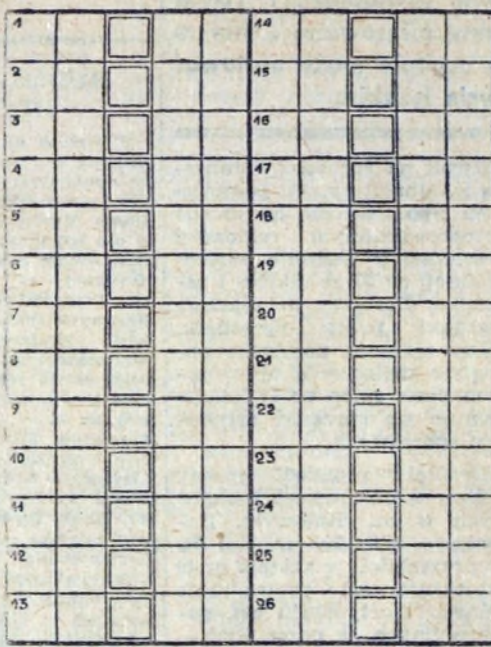
KRZYŻÓWKA I



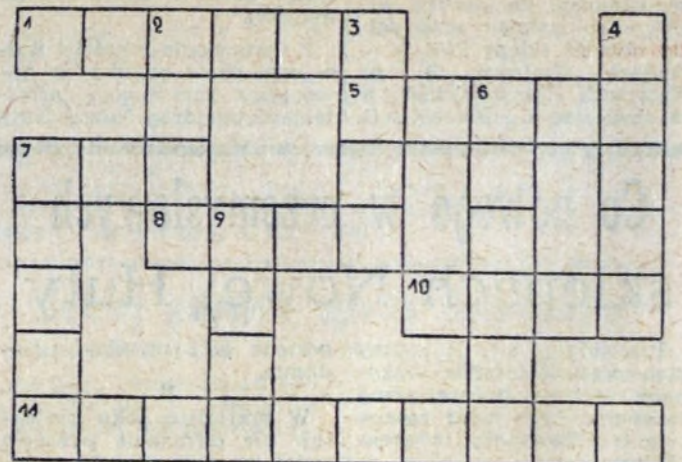
LITERÓWKA

W rzędy poziome wpisane 26 wyrazów pięcioletnich o podanym znaczeniu. Literę w rzędach pionowych (zaznaczonych), czytane z góry na dół, utworzą rozwiązanie. W nadsyłanych rozwiązaniach wystarczy podać samo hasło — rozwiązanie bez przytaczania odgadniętych wyrazów.

Znaczenie wyrazów: 1. taniec francuski, najpierw chłopski, następnie dworski, 2. mowa zakochanych, 3. akustyczna próżnia, 4. jedno ze zbóż, 5. willa o większym metrażu, 6. wiatr od lub do morza, 7. nietoperz wielkouch, 8. rywal Skrzetuskiego, 9. Barbara dla męża, 10. arbus, 11. surowiec na cegle, 12. może być mosiężna i powietrzna, 13. może być dwu lub czterosuwowy, 14. groźny ogień, 15. niezbędna dla pociągu i dla złamanej kończyny, 16. mały, malutki koń, 17. targowisko, 18. marszyczny kolnierz, 19. podarunek jednego z trzech królów, 20. jeden z braci Le-

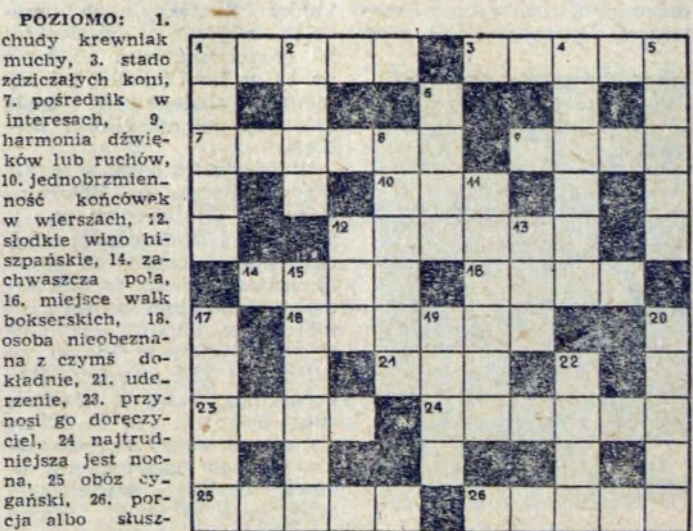


MIKROKRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. dzień tygodnia, 5. pańska na pstrym koniu jeździ, 7. Polska Agencja Prasowa, 8. jeden z trzech muszkieterów, 10. ród, pokolenie, 11. stowarzyszenie, zgromadzenie. PIONOWO: 2. może być czarna lub wietrzna, 3. wierzchołek dojrzałego zboża, 4. reguła, przepis, 6. wytopiony tłuszcz, 7. nielegalny, spekulacyjny handel, 9. łączy statek z nadbrzeżem.

KRZYŻÓWKA II



POZIOMO: 1. chudy krewniak muchy, 3. stado zdziczałych koni, 7. pośrednik w interesach, 9. harmonia dźwięków lub ruchów, 10. jednobrzmięność końcówek w wierszach, 12. siódkie wino hiszpańskie, 14. zachwaszcza pola, 16. miejsce walk bokserskich, 18. osoba nieobeznana z czymś doświadczeniem, 21. uderzenie, 23. przynosi go doręczyciel, 24. najtrudniejsza jest nocna, 25. obóz cygański, 26. porcja albo słuszość. PIONOWO: 1. przyrząd do wbijania pali, 2. nie z każdej bywa chleb, 4. groźne pisko, 5. liczba oznaczająca kolejność, 6. porządek, musztra, 8. mowa, 11. osłabienie w wyniku starości, zniechęcenie, 12. burmistrz we Francji, 13. mocna wo-

POZIOMO: 1. tuszcz zawarty w kościach, 5. głos wibrujący, 8. republika w Pirenejach, 9. raj, ogród rajski, 10. gwałtowny przewrót w przyrodzie, kłeska, 12. okręt Noego, 14. ćwiczenia muzyczne, 16. znany bazar góralski, 17. kapłan buddyjski w Tybecie, Mongolii, 20. popularna lampa do nasświetlania, 23. bylejaki budyneczek, 25. wzmacnia odbiór radiowy i telewizyjny, 26. główny nurt rzeki, 27. inaczej rozsądek. PIONOWO: 1. zбочe, 2. np. Gdynia, Szczecin, 3. mały wodospad, 4. miasto w pn. Włoszech w delcie Padu, 5. zdenerwowanie np. aktora, 6. pierwiastek związany z Polką, 7. pika, 11. ciężka choroba uczuleniowa, 13. pieść, 15. groźny piechur turecki, 17. sąsiad Syrii i Izraela, 18. popularny roślinny motyw dekoracyjny w architekturze, 19. utwór sceniczny wyrażony przez taniec i mimikę, 21. otwór wejściowy np. do kanału, 22. b. drobna cząsteczka materii, 24. ofiara, podarek.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 30 grudnia 1966 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród czytelników, którzy nadesłali przynajmniej dwa prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 50 KRZYŻÓWKA Poziomo: 1. federacja, 7. elektor, 10. dama, 12. zdun, 14. Ra, 15. la, 16. sarkoma, 17. In, 19. as, 21. kask, 24. nora, 25. tatarak, 27. protektor. Pionowo: 2. erem, 3. roki, 4. jard, 5. kadr, 6. zona, 8. latarka,

9. ozimina, 11. A. A., 13. ul, 17. Ikar, 19. Na, 19. ar, 20. saga, 22. ster, 23. Yale, 25. okno.

UKŁADANKA Rozwiązanie: „CZYTAJCIE GŁOS NOWEJ HUTY”.

BONY KSIĄŻKOWE OTRZYMUJĄ:

- 1. Kornelia Giza — N. Huta, Centrum A, blok 2/17; 2. Aleksander Moroński — N. Huta, os. Wilłowe 23/5; 3. Elżbieta Finster — Kraków 27, os. Na Wzgórzach 23/9; 4. Beata Sztaba — N. Huta, Bieńczyce „E” 35/49; 5. Maryla Węgierska — N. Huta, os. Sportowe 26/14.

• ANEGDOTY •

ZNALAZŁ WYJŚCIE Sławny bajkopisarz rosyjski Kryłow był tak serdeczny i dobroduszny, że nie chciał sprawić ludziom przykrości pochwałając nawet niekiedy to, co nie zasługiwało na pochwałę.

Pewnego razu jeden z pisarzy wydrukował w przedmowie do swego słabutkiego utworu pochwały, które o tym utworze wypowiedział Kryłow. — Widzisz jak zostały wykorzystane twoje nieostrożne

słowa — powiedział do pisarza jeden z jego przyjaciół. — Nie martw się mój drogi — odparł Kryłow — przecież wszyscy i tak wiedzą, że moja specjalnością są bajki.

DOBRE OKREŚLENIE

Aleksander Wielki wymawiał kiedyś pewnemu piratowi jego rzemiosło. Pirat uśmiechnął się i rzekł:

Jestem piratem dlatego, że mam tylko jeden okręt. Gdybym miał całą flotę, byłbym zdobywcą.